Pełna tabela loterii na stronie 7-ej

ROK XIV. Nr. 295 (4255) WILNO, wtorek 26 października 1937 r. Cena 15 gr.

KURJER WILEŃSKI

Wileńsko-Nowogródzki, Grodzieński, Poleski i Wołyński

Zmiany w rządzie

w związku z uaktywnieniem pracy OZN?

Jak mówią, po powrocie marszałka Śmigłego-Rydza z Rumunii, mają stać się aktualne pogłoski o zmianach personalnych w łonie rządu. Zmiany te wiążą niektórzy z zapowiadanym uaktywnieniem pracy Obozu Zjednoczenia Narodowego na odcinku politycznym.

Płk. Kowalewski ma objąć odpowiedzialne stanowisko polityczne?

Nowomianowany szef sztabu Obozu Zjednoczenia Nar. płk. Zygmunt Wenda w najbliższych dniach objąć ma urzędowanie.

Dotychczasowy szef, płk. dyplomowany Kowalewski, który powrócił do czynnej służby w armii, na własną, parokrotnie ponawianą prośbę, otrzyma, być może w niedługim czasie, ponowny urlop celem objęcia odpowiedzialnego stanowiska politycznego.

Enuncjacje polityczne płk. Koca na odprawie prezesów Okręgu Zw. Leg.

(Telefonem od naszego korespondenta z Warszawy)

Odprawa prezesów okręgu Związku Legionistów, zwołana, jak już donosiliśmy przez komendanta głównego Związku Legionistów, płk. Adama Koca na dzień 30 bm., wywołała ogromne zainteresowanie kół politycznych stolicy. Odprawa, która jak mówią odbyć się ma w obecności Marszałka Śmigłego Rydza w Prezydium Rady Ministrów, poświęcona będzie sprawom aktualnym. W czasie odprawy przewidziane są przemówienia Marszałka Śmigłego Rydza i płk. Adama Koca, który w charakterze szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego złożyć ma enuncjacje polityczne o zasadniczym charakterze.

W odprawie wezmą zapewne udział również przedstawiciele Związku Peowiaków.

Przesada w drobiazgach

Zamieściliśmy przed paru dniami w rubryce „Piszą do nas" — bardzo dobrze ujęty artykuł jednego z przyjaciół naszego pisma zamieszkałych na wsi, p. t. „Pnącze". W artykule tym autor zwracał uwagę na za daleko posunięty i zbyt rygorystyczny przymus administracyjny, jeśli chodzi o tak zdawałoby się błahą sprawę, jak umajanie domów zielenią roślin pnących się.

Przymus ten autorowi artykułu nasunął bardzo poważne i smutne refleksje na temat w ogóle naszego społeczeństwa.

Twierdzi on, że pnącze są symbolem naszej rzeczywistości, gdyż ludzie współcześni często nawet bardzo eksponowani nie mają w sobie tego, co się nazywa kośćcem ideowym, że są giętcy i łatwo porzucają jedną „podporę" dla drugiej właśnie tak, jak pnącze.

To uogólnienie na temat „braku charakterów" jest niewątpliwie słuszne, o tym jednak można by pomówic przy innej sposobności. Tymczasem bowiem otrzymaliśmy już w odpowiedzi na artykuł „Pnącze" list z pewnego prowincjonalnego miasteczka, dotyczący sprawy sadzenia pnączy nie w przenośnym, a dosłownym znaczeniu.

Nasz korespondent skarży się na to, że w jego miasteczku, pomimo licznych próśb i perswazyj, władze nie chciały dopuścić wyjątku w obsadzaniu pnączami gmachu miejskiego gimnazjum, gmachu bardzo starego i wilgotnego. Pnącze na ścianie jeszcze bardziej powiększą wilgoć i tak już dostatecznie wilgotnych grubych murów. Dla upodobań estetycznych władz, upodobań nie własnych, a narzuconych, dzieci znajdą się w warunkach zdrowotnych gorszych niż dotychczas.

Możliwe, że łączenie pnączy ze zdrowiem dzieci jest przesadą, być może, że nie powodują one znowu takiej nadmiernej wilgoci i że władze administracyjne odmawiając prośbom komitetów rodzicielskich, czy też dyrekcji gimnazjum miały rację i uczyniły to nawet po zasięgnięciu opinii specjalistów architektów i lekarzy. Jeżeli naprawdę tak było, dowodziłoby to tylko jak niesłychanie dużo uwagi przywiązuje się do sprawy tych pnączy.

Czy, aby jednak nie za dużo?

Sprawa ta urasta do pierwszoplanowego zagadnienia w miasteczku wcale nie tak bardzo małym, bo posiadającym gimnazjum. Wszyscy są zainteresowani; władze administracyjne, dyrekcja gimnazjum, rodzice. A tymczasem zdawałoby się, że ktoś jeden najlepiej znający się na rzeczy musiałby je rozstrzygnąć bezapelacyjnie i sprawa skończona. Tym ktosiem oczywiście powinien być dyrektor. Czy dyrektor może być człowiekiem tak mało rozgarniętym i tak mało posiadającym kultury estetycznej, żeby go aż tego musiał uczyć p starosta pod przymusem?

Wydaje mi się, że takiej przesady w stosowaniu przymusu do drobiazgów nie spotyka się w żadnym nawet najbardziej totalistycznym państwie po za Bolszewią.

A tymczasem jest bardzo wiele dziedzin, zwłaszcza gospodarczych, które by się na naszym terenie nadawały właśnie do przymusowego uregulowania znacznie, znacznie wcześniej niż sprawa pnączy. W rozmowach z ludnością wiejską często się słyszy: „Ot panok, kab prynuka była" — to i to i tamto i owo byłoby zrobione.

Wsie wszystkie mogłyby być wybrukowane zbiorowym wysiłkiem gospodarzy. Kamienie z pól zebrane, chwasty wyplenione, nieużytki i wydmy piaszczysie na wspólnych gruntach zalesione, wspólne pastwiska wytrzebione i ulepszone.

Ktoś powie, że przecież komasacja usunie wiele z tych wspólnych potrzeb i odda sprawę ich załatwienia w ręce jednostek.

Owszem, ale tymczasem 17 lat niepodległości minęło, a kamienie na polach jak „rosły" tak „rosną". Osty też.

Zresztą nawet w wypadku całkowitego zindywidualizowania gospodarki rolnej przez przeprowadzenie komasacji do końca nie odpadnie sprawa przymusu w tępieniu ostów czy zbieraniu kamieni. Gdy na polu nie będzie ani jednego osta i ani jednego kamienia, gdy ani jeden hektar nieużytku, który może być zalesiony, nie będzie już „unawożał" sąsiednich pól swym lotnym piaskiem, wówczas proszę bardzo skupić całą swą uwagę na estetyce, chociażby tylko na sadzeniu pnączy.

Aż w głowie się nie mieści dlaczego obserwujemy u nas wszędzie tyle przesady w drobiazgach, a tyle niedbalstwa w rzeczach ważnych.

Chyba ma rację autor „Pnączy", gdy upatruje przyczynę tego, w braku własnego zdania u tych którzy popełniają tą przesadę. Chyba na prawdę są oni do propagowanych przez siebie roślin bardzo podobni.

Piotr Lemiesz.

Wyjazd Marszałka Śmigłego-Rydza do Bukaresztu



Zdjęcie przedstawia w fotomontażu fragmenty z pożegnania Pana Marszałka Śmigłego Rydza. Po lewej stronie widzimy moment żegnania Pana Marszałka przez Ministra Spraw Wojskowych gen. Kasprzyckiego. Na prawo Pan Marszałek Śmigły Rydz widoczny jest w oknie wagonu na chwilę przed odjazdem pociągu. Przy oknie stoi, żegnając Pana Marszałka Pan premier gen. Sławoj Składkowski.

Odrodzone państwo Dżingis-Chana

jako wasal cesarza japońskiego

Japonia odrywa od Chin nowe prowincje i tworzy Wielką Mongolię z rządem autonomicznym



Książe Teh, dowódca mongolskiej armii, którego Japończycy upatrzyli na szefa nowego państwa mongolskiego.

TOKIO, (Pat). Agencja Domei donosi: wewnętrzno - mongolski ruch autonomiczny, który został udaremniony przez rząd nankiński, obecnie chodzi w okres pomyślny dzięki zajęciu prowincji Czahar i Suiyuan przez połączone wojska japońsko - mongolskie.

Ruch autonomiczny dotychczas domagał się oderwania obszarów zamieszkałych przez Mongołów od chińskiego systemu rządowego, ujętego w ramy prowincji, pragnął on uzyskać własne granice oraz gwarancję przeciwko dalszemu naciskowi ze strony chińskiej i przeciwko kolonizacji. Obecnie ruch ten dąży

DO STWORZENIA WIELKIEJ MONGOLII PRZEZ ODRODZENIE I POŁĄCZENIE 4 MILIONÓW MONGOŁÓW.

Wielki 3-dniowy kongres Mongołów zwołany na dzień 27 października do Suiyuanu, zgromadzi 500 delegatów, reprezentujących przywódców chorągwi lub szczepów, należących do różnych lig mongolskich. Zgromadzenie to zdecyduje o ustroju nowej administracji dwóch prowincyj Suiyuanu i Czaharu.

Przed obradami mongolskiego zgromadzenia narodowego byłoby przedwczesnym przewidywać w definitywnej formie jaka będzie przyszła administracja kraju, ale sądząc z wymiany zdań jaka się odbyła w Suiyuanie 20-go października r. b. pomiędzy przywódcami i książętami różnych chorągwi i szczepów, należących do wielu lig mongolskich, należy przypuszczać, iż nowy ustrój kraju zostanie zorganizowany według następujących linij wytycznych:

1) Nowy ustrój otrzyma nazwę

MONGOLSKIEGO RZĄDU AUTONOMICZNEGO.

2) W skład nowej administracji wejdą następujące ligi mongolskie: liga Silinhol w Czaharze, liga Ulanczap, liga Ikczao, oraz nowy związek Taczingczan, który obejmie szczepy wzdług kolei Pekin — Suiyan.

3) Na czele rządu autonomicznego będzie znajdowała się władza wykonawcza, a każdy ze związku, chorągwi czy też szczepu będzie miał swe

WŁASNE URZĘDY ADMINISTRACYJNE.

Dwa miasta — Suiyuan, obecna stolicy prowincji tejże nazwy oraz Paotao, zachodni punkt końcowy kolei Pekin—Suiyuan będą posiadały specjalne władze municypalne pod bezpośrednią kontrolą departamentu do spraw politycznych.

4) Wszelkie zarządzenia, o ile będą dotyczyły spraw politycznych, będą kontrasygnowane przez ministra wojny.

5) Departament spraw ogólnych będzie kontrolował sprawy budżetowe oraz oświatowe.

6) Każdy ze związków mongolskich będzie miał autonomię.

Panuje przekonanie, że przedstawicielem najwyższej władzy wykonawczej zostanie

KSIĄŻĘ YUN, PRZEWÓDCA SZCZEPU URAD.

należącego do ligi Ulan Czape. Książę Teh zostałby wybrany ministrem spraw ogólnych, a gen. Li Szu Szin ministrem wojny.

Około 400 tys. Chińczyków, zamieszkujących obecnie prowincje Suiyuan i Czahar miałoby własnych przedstawicieli w nowym ustroju.

NA CZELE RUCHU AUTONOMICZNEGO STOI KSIĄŻĘ TEH.

jeden z najbardziej światłych książąt mongolskich stosunkowo jeszcze młody o bardzo postępowych poglądach, wpływy jego rozciągają się na wszystkie ligi i związki mongolskie w Czaharze i Suiyuanie. Książę Teh jest wspomagany w swych dążeniach przez gen. Li Szu Szina.

Przesilenie gabinetowe w Belgii

BRUKSELA, (Pat). Rząd premiera van Zeelanda podał się do dymisji.

Przyczyną dymisji jest, jak wiadomo, śledztwo sądowe, wytoczone w związku ze sprawą Banku Narodowego a dotyczące pewnych faktów powstałych w czasie urzędowania van Zeelanda w radzie zarządzającej banku.

Wśród kandydatów na przyszłego premiera wymieniają nazwiska: obecnego ministra spraw zagr. Spaaka i przewodniczącego Izby deputowanych socjalisty Hymansa. Pozatym przez socjalistów wysuwany jest również de Man.

W kołach politycznych utrzymują, że van Zeeland wytoczy proces o oszczerstwo dziennikom, które atakowały go ostatnio w sposób bardzo gwałtowny.

Zmiana starosty w Stołpcach

STOŁPCE. Jak nas informują ma nastąpić w najbliższym czasie zmiana na stanowisku starosty stołpeckiego.

Sekretarz stanu Austrii z wizytą w Polsce

WARSZAWA, (Pat). Dziś przybywa do Warszawy z wizytą sekretarz stanu do spraw zagr. Austrii dr Gwidon Schmidt.

Program trzydniowego pobytu w Polsce sekretarza stanu przewiduje m. in. audiencję u Prezydenta R. P., wizytę u premiera gen. Sławoja Składkowskiego, u ministra spr. zagr. Józefa Becka, złożenie wieńca na grobie nieznanego żołnierza, wyjazd do Krakowa i złożenie wieńca na trumnie Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W czasie pobytu sekretarza stanu odbędą się podpisanie umowy kulturalnej polsko-austriackiej oraz oficjalne przyjęcia.

W środę, 27 b. m., jako w trzecią rocznicę zgonu

ś. † p.

MARIANA ŚWIECHOWSKIEGO

o godz. 8 min. 30 rano w kościele OO. Bonifratrów w Wilnie odbędzie się nabożeństwo żałobne, o czym powiadamiają

Instytut Naukowo-Badawczy Europy Wsch.
oraz **grono przyjaciół Zmarłego**

Uroczystości nominacji ks. Michała

SINAJA, (Pat). W stolicy Rumunii odbyły się wczoraj wielkie uroczystości, związane z nominacją ks. Michała na podporucznika i wcieleniem go na stanowisko dowódcy plutonu w pierwszej kompanii I baonu strzelców górskich. W uroczystościach tych wziął udział Marszałek Edward Śmigły Rydz. Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem, po czym król Karol odczytał dwa dekrety o nominacji o wcieleniu do pułku wielkiego wojewodę Michała.

W defiladzie wzięły udział poczty sztandarowe wszystkich pułków rumuńskich oraz książę regent Paweł Jugosłowiański i ks. Fryderyk Hohenzollern, jako szefowie honorowi baonu strzelców górskich.

Przed rozpoczęciem defilady Marszałek Śmigły Rydz prowadził ożywioną rozmowę z królem Karolem. Po defiladzie król Karol powrócił do loży i rozmawiał przez dłuższą chwilę z Marszałkiem Polski.

SINAJA, (Pat). Król Karol II nadał Marszałkowi Śmigłemu Rydzowi medal pamiątkowy Króla Karola II pierwszej klasy. Jest to specjalny medal domu królewskiego, nadawany przez króla jako osobiste wyjątkowe wyróżnienie. Marszałek Śmigły Rydz wręczył wielkiemu wojewodzie ks. Michałowi stara karabelę polską, jako dar armii polskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta z Warszawy)

Grupy parlamentarne u Marszałka Sejmu

Marszałek Sejmu p. Car zaprosił do siebie na wtorek i środę bieżącego tygodnia przedstawicieli poszczególnych grup parlamentarnych regionalnych i zawodowych — P. marszałek poinformuje przedstawicieli parlamentu o przebiegu rozmowy jaką odbył parę dni temu z szefem Obozu Zjedn. Narod. płk. Adamem Kocem.

Konsolidacja ruchu robotniczego

Uchwała Rady Zjednoczenia PZZ

Dziś obradowała Rada Naczelna Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych W wyniku obrad wybrano wydział wykonawczy Z. P. Z. Z. w następującym składzie: przewodniczący poseł Leopold Tomaszkiewicz, członkowie: senator Marian Malinowski, poseł Tadeusz Gdula, Jerzy Śmiech, Władysław Długosz, Jan Niemczyk, poseł Franciszek Tesser, Stanisław Bajdur, Mieczysław Kopiec, Mieczysław Dzierżanowski, Antoni Zalewa, Władysław Ciepliński, Stanisław Dąbrowski, Stanisław Kosaczejski, Franciszek Kajdor, Paweł Demasiewicz.

Pod koniec zebrania Rada powzięła następującą uchwałę:

„Rada Naczelna poleca wszystkim zawodowym związkom i organizacjom terenowym, wchodzącym w skład Z. P. Z. Z., przystąpić natychmiast na swoich terenach pracy do zjednoczenia robotników w jeden związek zawodowy danej gałęzi przemysłu.

W pracy tej zaleca się: — utrzymanie jak największego spokoju, — używanie tylko argumentów rzeczowych, pamiętając o tym, że wszyscy robotnicy są braćmi, — odrzucenie wszelkiej demagogii, — opieranie się na naszej idei założeniowej, jako konieczność dnia dzisiejszego zjednoczenie wszystkich robotników w jednej zawodówce i centralizowanie w jednej centrali Z. P. Z. Z., — wyjaśnienie robotnikom, że masy pracujące muszą być zawsze związane z państwem, że tylko w związku z państwem i przez wytrwałą pracę organizacyjną i wychowawczą masy pracujące zdobędą i urządzą sobie lepsze warunki życia".

Stanowisko Watykanu w sprawie tworzenia nowych parafij polskich w Gdańsku

Dobrze poinformowany zazwyczaj organ katolików austriackich, wiedeński „Reichpost" donosi z Rzymu co następuje: Watykan, jak się dowiadujemy nie widzi powodów do zmiany swego stanowiska w sprawie stworzenia parafij polskich na terenie Wolnego Miasta Gdańska. Depesza prezydenta senatu gdańskiego, skierowana do Watykanu, pozostanie bez odpowiedzi, ponieważ nadesłana została z pominięciem oficjalnej drogi, mianowicie Senat wol. miasta Gdańska wysłał depeszę do Watykanu wprost, z pominięciem przedstawiciela rządu polskiego. Tym niemniej Watykan uznał za wskazane o depeszy tej poinformować ambasadora Polski przy stolicy Apostolskiej. Zaznaczyć zresztą należy, że biskup gdański ks. O'Rourke określił ściśle ograniczoną liczbę parafij polskich na terenie wolnego miasta Gdańska, jednak w porozumieniu ze stolicą Apostolską i po uprzednim przedstawieniu sprawy Nuncjuszowi Apostolskiemu w Warszawie.

O rozwoju sprawy stworzenia parafij polskich na terenie wol. miasta Gdańska stolica Apostolska jest najdokładniej poinformowana. Dopóki sytuacja katolików gdańskich nie była zagrożona, katolicy narodowości polskiej nie okazywali tendencji tworzenia własnych parafij, w miarę jednak jak wolność kościoła na terenie wol. miasta Gdańska stała się coraz bardziej problematyczna, Polacy zapragnęli warunków, nie narażających ich na ataki nacjonal-socjalistów w kościele i szukali ochrony w tych przywilejach kulturalnych, które mieszczą się w ramach umowy polsko-gdańskiej i Konkordatu Stolicy Apostolskiej z Polską. Aczkolwiek z punktu widzenia niemieckiego stworzenie oddzielnych parafij polskich może być rzeczą niemiłą, to jednak pamiętać trzeba, że doprowadziła do tego agitacja nacjonal-socjalistyczna.

Depesza korespondenta, którąśmy powyżej przytoczyli zasługuje ze wszechmiar na uwagę, gdyż jest rzeczą znaną, iż rzymski korespondent Reichpost'u jest dobrze widziany w oficjalnych sferach Watykanu i wiadomości jego noszą często charakter półoficjalnych wyjaśnień sfer watykańskich.

Dymitrow działa we Francji

i z instrukcjami Moskwy pojedzie do Hiszpanii

PARYŻ, (Pat). „Figaro" podaje, że sekretarz generalny trzeciej międzynarodówki Dymitrow przybył podobno do Paryża przed dwoma dniami. Dymitrow rozwija rzekomo ożywioną aktywność, udając się do różnych miejscowości, położonych pod Paryżem, a stanowiących ośrodki działalności komunistycznej. M. in. Dymitrow był rzekomo w miejscowości Petit Athis, położonej w najbliższym sąsiedztwie lotniska wojskowego w Orkg. Jak informuje dziennik, Dymitrow miał podobno wziąć udział incognito w sobotnim zebraniu organizowanym przez komunistów w cyrku zimowym dla uczczenia 20 rocznicy rewolucji sowieckiej. Dymitrow pozostaje w Paryżu tylko przez kilka dni, po czym po nadejściu instrukcyj z Moskwy udaje się, jak twierdzi dziennik, do Hiszpanii.

Walki na froncie aragońskim

WALENCJA, (Pat). Komunikat ministerstwa obrony donosi: na froncie Aragońskim zostały odparte wszystkie nieprzyjacielskie ataki, z wyjątkiem odcinka San Pedro, gdzie wojska rządowe zostały wobec znacznej przewagi powstańców zmuszone do odwrotu.

66 proc. terytoriów i 62 proc. ludności Hiszpanii w rękach powstańców

SALAMANKA, (Pat). Zdobyte przez powstańców prowincje Guipuzcoa, Santander i Asturia stanowią razem 20.500 km kw., a ludność tych prowincyj wynosi 2 miliony mieszkańców. Po ostatnich sukcesach w rękach powstańców znajduje się 62 procent całej ludności Hiszpanii, zamieszkującej 66 procent całego terytorium państwa.

Wielki mufti internowany

w małej wiosce libańskiej

RZYM, (Pat). Agencja Stefani donosi z Londynu: według „Daily Herald" rząd francuski po naradzeniu się z rządem brytyjskim zaproponował rzekomo wielkiemu muftiemu by osiedlił się we Francji. Wobec jednak odmownej odpowiedzi postanowiono internować go w małej wiosce libańskiej, gdzie będzie pozostawał pod surową kontrolą.

Zamach bombowy na pociąg

JEROZOLIMA. Ubiegłej nocy usiłowano dokonać w okolicy Gazy zamachu przez podłożenie zegarowej bomby na pociąg zdążający do Egiptu. Ponieważ pociąg miał opóźnienie bomba wybuchła przedwcześnie.

Walki w Haifie

JEROZOLIMA, (Pat). W ciągu ubiegłej nocy w pobliżu Haify doszło do strzelaniny i starć w kilku miejscach. Do Atlith wysłano posiłki wojskowe. W Haifie podczas strzelaniny został ranny mieszkaniec miasta narodowości żydowskiej.

Wielka manifestacja separatystyczna Mongołów i Chińczyków

TOKIO, (Pat). Mongolskie miasto Sujuan, stolica prowincji o tej samej nazwie, była widownią wielkiej manifestacji separatystycznej. Agencja Domei donosi, że w Sujuanie odbyło się zgromadzenie publiczne w liczbie 10.000 Mongołów i Chińczyków, którzy uchwalili w imieniu ludności prowincji oddzielić się od rządu i używać od dziś w prowincji Sujuan flagę mongolską. Jedna z rezolucyj postanawia unieważnić kalendarz chiński i wprowadzić kalendarz mongolski, określając jednocześnie, że 23 października 1937 r. jest 23 października roku 732 ery Czingishana. Zebranie potępiło w stanowczych słowach komunizm, żądając gruntownego zniszczenia wpływów komunistycznych w Mongolii. Potępiono również „system eksploatacyjny, stosowany przez chińską klikę wojskową" i wystawiono żądanie jedności narodów rasy żółtej w interesie utrzymania pokoju na Dalekim Wschodzie. Miejscowy dziennik mongolski, który był redagowany w duchu przeciwjapońskim zmienił kierunek i drukuje artykuły popierające Japończyków.

Przygotowywali rewoltę w Lublanie

PARYŻ, (Pat). Havas donosi z Lublany: policja aresztowała 50 osób należących do organizacji „Narodna Ochrana". Podczas rewizji znaleziono wielką ilość broni i amunicji. Aresztowani są podejrzewani o przygotowywanie rewolty.

Protest komisarjatu generalnego w senacie gdańskim

GDAŃSK, (Pat). W związku z akcją bojkotową, skierowaną przeciwko ludności żydowskiej, podczas której poszkodowani zostali również obywatele polscy, komisariat generalny R. P. złożył w senacie w. m. Gdańska prostesty przeciwko bierności gdańskich władz bezpieczeństwa, stwierdzające, że tolerowanie tej akcji godzącej w interesy obywateli polskich narusza zobowiązania wynikające z umowy polsko-gdańskiej, zwłaszcza zaś protokułu z dnia 13. VIII. 1932 r., w którym senat gdański zobowiązuje się do zapobiegania wszelkim aktom i manifestacjom skierowanym przeciwko obywatelom polskim.

W odpowiedzi komisariat otrzymał od senatu zapewnienie, że wydane zostały odpowiednie zarządzenia zapobiegawcze oraz że wypadki poszkodowania obywateli polskich zostaną jak najrychlej rozpatrzone.

Kronika telegraficzna

— **Redaktor dziennika „Sowietskaja Abchazija"** Słucki został zwolniony z zajmowanego stanowiska i usunięty z partii za „zgniły liberalizm" w stosunku do „burżuazyjnych nacjonalistów".

— **Wbrew przewidywaniom** prasy międzynarodowej ambasador von Ribbentrop, po opuszczeniu Rzymu, nie udał się bezpośrednio na sesję komitetu nieinterwencji do Londynu, lecz powrócił do Berlina.

— **„Radioposte Corporation of America"** przejęło w niedzielę dwa sygnały „S. O. S.", pochodzące od brytyjskiego statku „Kaitangata". Na pokładzie statku wybuchł pożar. Wszyscy pasażerowie i większość członków załogi zostali zmuszeni do ratowania się w szalupach. Statek żegluje po morzu Południowo-Chińskim.

Pasażerów i część załogi z płonącego statku wziął na swój pokład angielski parowiec „Nanning".

— **Uczniowie szkoły rolniczej w Duboi** k. Pińska zebrali między sobą 200 zł i przeznaczyli je na FON. Fakt ten świadczy o dużym wyrobieniu obywatelskim wychowanków tej szkoły, rekrutujących się z biednych rodzin poleskich.

— **W Białogrodzie odbył się kongres Związku Młodzieży Radykalnej,** w którym udział wzięło ok. 30 tys. osób. Na kongresie premier Stojadinowicz wygłosił dłuższe przemówienie na temat polityki wewnętrznej i zagranicznej Jugosławii.

— **W Tuluzie w kiosku z gazetami** jeden z kupujących pisma, którego tożsamości dotychczas nie stwierdzono, pozostawił trzy pociski o wielkiej sile wybuchowej. Pociski te odesłano do laboratorium municypalnego.

— **W Los Angeles nastąpiło otwarcie** gmachu dorocznych wystaw sztuki, związanego ściśle z inicjatywą polską. Wyszła ona bowiem od szeroko tu znanego, a zmarłego przed kilku laty artysty malarza Teodora Modrakowskiego. To też uroczystość inauguracyjna była równocześnie złożeniem hołdu pamięci artysty polskiego.

— **Niemiecki minister sprawiedliwości** dr Franz Guertner został ranny lekko w głowę w czasie wypadku samochodowego koło miejscowości Liebenwerda na drodze Drezno — Berlin.

— **Szwecja zawiadomiła** oficjalnie rząd belgijski, iż weźmie udział w konferencji brukselskiej.

— **Havas donosi z Berlina:** ambasador von Ribbentrop ma jutro powrócić do Londynu.

Z S R R wycofuje się z komitetu nieinterwencji!

LONDYN, (Pat). „Evening Standart" zamieścił dziś sensacyjną wiadomość, że rząd sowiecki polecić miał ambasadorowi swemu w Londynie, Majskiemu, wycofanie się z komitetu nieinterwencji. Instrukcja udzielona w tej mierze ambasadorowi zaznaczać miała, że wobec załamania się aparatu nieinterwencji rząd Z. S. R. R. uważa dalsze utrzymywanie przy życiu aparatu nieinterwencji oraz ponoszenie w związku z tym kosztów za niepotrzebne.

W związku z powyższą wiadomością korespondent PAT-iczne dowiaduje się z wiarogodnego źródła, że chodzi tu bynajmniej nie o całkowite wycofanie Rosji Sowieckiej z komitetu nieinterwencji, lecz o notę ambasadora Majskiego skierowaną do przewodniczącego komitetu nieinterwencji, w której rząd ZSRR oświadcza, że wobec trudności powstałych w łonie komitetu i załamania się w związku z tym prac tego organu, rząd ZSRR powstrzyma się od dalszego płacenia rat.

Minister Eden, który spełniał wówczas zastępczo funkcje przewodniczącego komitetu nieinterwencji, zwrócił się do ambasadora z prośbą, aby nota ta nie została opublikowana ze względu na trudną sytuację międzynarodową. Ambasador sowiecki, ulegając naciskowi Paryża i Londynu, przychylił się do zaleceń brytyjskiego ministra spraw zagranicznych.

Tajemniczy samolot zatopił statek francuski

na Morzu Śródziemnym

PERPIGNAN. Agencja Havasa donosi: reprezentant towarzystwa żeglugi „Paquet" w Port Vendres otrzymał wiadomość że francuski statek „Oued Mellah" płynący z Marokko do Port Vendres z ładunkiem winogron został zbombardowany o 50 mil na wschód od Barcelony przez nieznanego pochodzenia samolot. Jedna z bomb trafiła w statek. Załoga wezwała przez radio pomocy i została wzięta na pokład dwóch francuskich okrętów wojennych, które natychmiast przybyły na miejsce. Opuszczony przez załogę statek uważać należy za stracony.

MARSYLIA. Wczoraj wieczorem, jak oficjalnie informują, parowiec „Oued Mellach" został zbombardowany i zatopiony w pobliżu Barcelony.

Samolot angielski zbombardował łódź podwodną

Admiralicja brytyjska zaprzecza

LONDYN, (Pat). W dniu wczorajszym otrzymano tu szereg sprzecznych ze sobą wiadomości o bombardowaniu łodzi podwodnej przez wodnosamolot, czego świadkiem był statek „Kaiser 1 Hind" w niedzielę o godz. 11 między Alicante a przylądkiem Tenes na wybrzeżu afrykańskim.

LONDYN. Admiralicja brytyjska donosi że wodnosamolot, widziany w dniu wczorajszym przez „Kaiser 1 Hind" podczas rzekomego bombardowania łodzi podwodnej jest istotnie samolotem brytyjskim, który odbywał ćwiczenia w rzucaniu bomb na ruchomy cel.

Feliks Grammens, polityk z... pędzlem

Walki polityczne w różnych krajach przybierają różne formy, zależnie od usposobienia i temperamentu mieszkańców. Skala metod i sposób jest tutaj kolosalny, od pałki, kastetu i żelaznego łomu do ... pędzla, o którym będzie niżej mowa; od ponurej barbarzyńskiej zajadłości i okrucieństwa do beztroskiego humoru i komizmu.

PIERWSZY WYSTĘP.

Belgia oprócz Degrelle'a posiada innego jeszcze „bojownika politycznego", o którym mniej wprawdzie mówi się na forum międzynarodowym i który nie udziela pismom wywiadów, ale pomimo to jest w swej ojczyźnie równie znany, jak i „belgijski Hitler".

Politykiem tym jest Feliks Grammens, jedyna w swoim rodzaju postać, człowiek, którego można uważać za nieszkodliwego wariata lub chytrego agitatora, a który postawił sobie za zadanie dokonywanie awantur i zamieszek w granicach prawa.

Pierwszy jego występ, kiedy to w białym kitlu, z pędzlem, drabiną i kubełkiem farby maszerował po ulicach Edingen — miało miejsce w styczniu r. 1937.

SPRAWA JĘZYKA URZĘDOWEGO.

W Belgii, wobec współistnienia dwóch narodowości, nader aktualną stała się kwestia urzędowego języka. Ostatecznie sprawa ta w ostatnich latach została uregulowana w myśl zasady jednojęzyczności na terytoriach zamieszkałych przez jedną narodowość. Tak więc na terenie, zamieszkałym przez Flamandów, mówi się po flamandzku, na terenach zamieszkałych przez Wallonów po francusku. Wykonanie tej ustawy napotkało na znaczne trudności w Brukseli, stolicy państwa, gdzie w sądach i urzędach przyznano prawo obywatelstwa obydwu językom, oraz na pograniczu flamandzko-wallońskim, gdzie w poszczególnych miejscowościach jest ludność mieszana. Ostatecznie kwestię tę rozstrzygnięto w ten sposób, że stan, gdzie mniejszość bądź flamandzka, bądź też wallońska osiąga 30% ogólnej liczby ludności, używa się obydwu języków, tam zaś, gdzie mniejszość nie wynosi 30%, tylko języka większości. W praktyce ustawa ta była stale omijana na korzyść języka francuskiego, który używany był, jako język wyłączny, bez względu na procentowy stosunek obydwu narodowości.

„POLITYCZNA" DZIAŁALNOŚĆ.

Feliks Grammens zwrócił uwagę na ten stan rzeczy i postanowił od walki z nim rozpocząć swą polityczną „działalność". Otóż, jak już pisaliśmy, pewnego styczniowego poranka pojawił się on na ulicach Edingen, miasteczka, w którym, pomimo istnienia przeszło 30% Flamandów, urzędowym językiem był wyłącznie francuski—ubrany w kitel malarski, niosąc na ramieniu drabinę, a w dłoni dzierżąc pędzlem i wiadro z białą farbą. W tym stroju i z tym ekwipunkiem, robił wrażenie zawodowego malarza, toteż gdy wspinał się po swej drabinie i zamalowywał na biało wszystkie szyldy na urzędach i napisy na rogach ulic, zredagowane w języku francuskim, nikt nie przeszkadzał mu sądząc, że wykonywuje on swoje obowiązki. Dopiero po upływie godziny, kiedy Grammens mógł się pochwalić pokaźną ilością zamalowanych szyldów, zwrócił na niego uwagę policjant. Na zapytanie tego ostatniego Grammens odparł najspokojniej w świecie: „Maluję, jak pan widzi"; poczym zrobił mu wyczerpujący wykład o obowiązujących przepisach językowych. Władze uznały jednak, że Grammens nie jest uprawomocnionym strażnikiem ustaw i osadziły go w areszcie. Rozprawa sądowa, która odbyła się w Brukseli, ściągnęła wielką ilość publiczności, i miała przebieg wybitnie humorystyczny. Grammens znał doskonale język francuski, chcąc jednak zamanifestować swoje stanowisko, skorzystał z obowiązującego w Brukseli prawa dwujęzyczności i posługiwał się tłumaczem.

PO OPUSZCZENIU WIĘZIENIA.

Już podczas swego pobytu w więzieniu Grammens otrzymał szereg listów od najrozmaitszych wielbicieli, znalazł nawet naśladowców. Po opuszczeniu celi więziennej skomunikował się on ze swymi zwolennikami i rozpoczął akcję na szerszą skalę.

Następnym jego wyczynem był napad na gminę w Valshouten, gdzie pomimo znacznej większości liczebnej Flamandów wszystkie akta i księgi gminne prowadzone były po francusku. Pewnego dnia przed gminą zatrzymało się auto ciężarowe, z którego wyskoczył Grammens na czele ośmiu atletycznej budowy młodzieńców. Trzech z nich rzuciło się na przerażonego sekretarza i obezwładniło go, podczas gdy reszta szybko przetransportowała księgi i akta do oczekującego auta, poczym, na dany znak, całe towarzystwo ulotniło się — zostawiając wzywającego ratunku sekretarza w splondrowanym lokalu. Wezwano telefonicznie policję i rozpoczął się pościg, który nie dał jednak żadnych rezultatów. Tymczasem po paru godzinach nadeszła wiadomość, że księgi zostały całkowicie w myśl ustaw złożone w ministerstwie spraw wewnętrznych. Na każdej z nich znajdował się wykaligrafowany czerwonym tuszem napis: „prowadzone wbrew przepisom".

Przed wkroczeniem na „arenę działalności politycznej" Grammens był skromnym urzędnikiem banku.

Hołd prochom gen. Krzyżanowskiego



Weterani armii polskiej w orszaku pogrzebowym naszego sławnego rodaka i wodza armii amerykańskiej gen. Włodzimierza Krzyżanowskiego, który w zapomnieniu spoczywał przez 50 lat na małym cmentarzu w Greenwood.

NA WIDOWNI

ZASTRZEŻENIA W HARCERSTWIE PRZECIW DEKLARACJI WOJ. GRAŻYŃSKIEGO.

W dniu 30 b. m. ma się odbyć w Warszawie konferencja Naczelnej Rady Harcerskiej, która jest najwyższym organem zbiorowym Zw. Harcerstwa Polskiego. Kursują pogłoski że na konferencji tej część członków Rady wystąpi przeciwko kierunkowi, reprezentowanemu przez przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego wojew. Grażyńskiego. Najwięcej zastrzeżeń budzić ma sprawa wspólnej deklaracji wojew. Grażyńskiego, p. Paschalskiego i p. Gierata.

PREZES STR. PRACY U ARCYBISKUPA SAPIEHY.

W dniu 23 b. m. po południu złożyli wizytę ks. arcybiskupowi krakowskiemu Sapieże: prezes zarządu głównego Stronnictwa Pracy K. Popiel, oraz wiceprezesi: plk. dr. Izydor Modelski i mec. Władysław Tempka.

SEKRETARZ Z. Z. Z. GŁUCHOWSKI ZWOLNIONY Z WIĘZIENIA.

W sobotę wieczorem ogłoszony został wyrok w sprawie Wł. Głuchowskiego i Fr. Barańskiego, sekretarzy ZZZ na Kraków i Chrzanów, oskarżonych o wygłoszenie podburzających przemówień, nawołujących do zbrodni stanu. Przysięgli zaprzeczyli 7 głosami przeciw 5 winę Głuchowskiego, a na pytania w sprawie Barańskiego odpowiedzieli 6 głosami tak i 6 głosami nie. Na tej podstawie trybunał mógł wydać wyrok uniewinniający obu oskarżonych. Przewidywania te nie sprawdziły się gdyż trybunał zawiesił werdykt przysięgłych wobec czego sprawa Głuchowskiego i Barańskiego będzie ponownie rozpatrzona przez nową ławę przysięgłych. Równocześnie trybunał postanowił wypuścić na wolność Głuchowskiego, który aresztowany został na kilka dni przed rozprawą.

KONGRES LUDOWCÓW.

Z kół dobrze poinformowanych komunikują, że wiadomość, jakoby ustalony już został termin kongresu Stronnictwa Ludowego, nie odpowiada prawdzie. Prezes N. K. W. — Rataj, rozmawiając z prezesem kongresu, St. Thuguttem, nie poruszał wcale sprawy terminu kongresu. Z kół Stronnictwa zwracają uwagę, że statut organizacyjny wymaga terminu dwumiesięcznego na zwołanie normalnego kongresu.

ODCZYTY POLITYKÓW Z „ABC".

Od pewnego czasu grupa „ABC" urządza odczyty w szeregu miast prowincjonalnych. Odczyty takie odbyły się w Włocławku, Łowiczu, Lublinie i t. d.

NOWY WICESTAROSTA GRODZKI W KRAKOWIE.

Dekretem min. spraw wewnętrznych został mianowany wicestarostą grodzkim w Krakowie p. Franciszek Królikowski, dotychczasowy referendarz tegoż starostwa.

Cicho sza!

P. Jerzy Wyszomirski.

„Napisałem felieton „Czasem muszę się uśmiechnąć". Była w nim mowa o żydowskim Alkazarze, o blokadzie żydowskiego domu akademickiego w Warszawie. Odróżniłem wyraźnie pobudki **ideowe** studentów żydowskich od **wybryku**, jakim był Alkazar polski (podkreślenia p. J. W.).

Przez cały ciąg felietonu, z którego cytatę powyższą zaczerpnąłem, usprawiedliwia się autor, że nie miał nic złego na myśli pisząc poprzednio o blokadzie żydowskiej. Usprawiedliwia się b. gorąco i skwapliwie.

Powiem i ja: — Czasem muszę się uśmiechnąć.

•

„Warszawski Dziennik Narodowy" zatytułował artykuł o wzięciu Gijon tak:

„Sztandar narodowej Hiszpanii powiewa nad Gijon".

„Robotnik" okropnie obraził się na taki nietakt i powołał się na przykład wzięcia Warszawy przez Suworowa twierdząc, że dzisiaj wzięcie Gijon przez generała Franco w stosunku do Hiszpanii jest zupełnie tym samym, czym wzięcie Pragi przez Suworowa w stosunku do Polaków.

W związku z tą polemiką o przymiotnik „narodowy", zastosowany do sztandaru gen Franco „Kurjer Bałtycki" powiada:

„Narodowym" byłby prawdopodobnie tylko wówczas, gdyby go zatknął nad Burgos tow. Antonow Owsiejenko i mimo, że narodowość tego ostatniego bardziej by odpowiadała historycznemu porównaniu o marszałku Suworowie i Rosji.

•

Opowiadam pewnemu panu:

— Dostałem to wieczne pióro od znajomego z Niemiec. Jest doskonałe.

Mój rozmówca cofa się o krok i szepcze przez zęby:

— Co? Z Niemiec? Doskonałe? Fuj, faszysta!

•

Kierownik Instytutu meteorologiczno-hydrograficznego w Sztokholmie, prof. Sandstroem, opublikował rezultaty swoich badań naukowych na temat stanu termalnego Golfstromu, które pozwalają spodziewać się wyjątkowo łagodnej zimy. Prof. Sandstroem przepowiedział w ub. r. bardzo łagodną zimę — tegoroczna ma być jednak jeszcze łagodniejsza.

Znany chiromanta-jasnowidz Ben Ali przepowiedział, że zima w roku bieżącym będzie surowa. Ano, zobaczymy.

* * *

Przyjęte jest u nas w teatrze jeść cukierki i szeleścić papierkami; przyjęte jest rozmawiać głośno i przeszkadzać sąsiadom; przyjęte jest śpiewać półgłosem za śpiewakiem na scenie i wybijać takt nogą; przyjęte jest opuszczać teatr na dwie minuty przed końcem przedstawienia, żeby wcześniej dotrzeć do szatni; przyjęte jest późnić się do teatru i przepychać się w czasie trwania przedstawienia do swego miejsca depcąc siedzącym po odciskach; przyjęte jest czynienie wielu innych podobnych a miłych rzeczy, a zwyczaje te są tak ugruntowane tradycją, że krytyka ich byłaby zamachem na regionalizm wileński.

Ostatnio mam do zanotowania nowy miły wypadek, który powinien uzyskać również powszechne prawo obywatelstwa: jedzenie w czasie przedstawienia jaj i „puskanie" łupinami w burżujów na parterze.

K. J. W.

Incydenty podczas inauguracji roku akademickiego we Lwowie

Uroczystość inauguracji roku szkolnego na Uniwersytecie J. K. obfitowała w szereg burzliwych incydentów. Po skończonym przemówieniu prof. Kulczyńskiego rzucono z galerii większą ilość ulotek, treścią swoją skierowanych przeciwko rektorowi Kulczyńskiemu:

„Magnificencjo! Czemu nie uznałeś prawnie ghetta ławkowego! Ghetto bowiem być musi, bo tego chce cała Polska Młodzież Akademicka. Dziś w dniu inauguracji przypominamy Ci, Magnificencjo, że domagamy się wydania zarządzenia w sprawie ghetta i zapewniamy, że od tych żądań nie odstąpimy.

Jeśli uznasz ghetto, zapłatą Ci będzie sympatia Polskiej Młodzieży Akademickiej i poczucie spełnionego obowiązku.

Jeśli zaś nie uznasz, odwdzięczą Ci się żydzi pochlebstwem w „Chwili", lecz wtedy ujrzysz przed sobą jednolity, zwarty front Polskiej Młodzieży i Polskiego Społeczeństwa, który Cię zgodnie potępi. — Polska Młodzież Akademicka".

W zakończeniu po hymnie narodowym młodzież odśpiewała swój hymn organizacyjny. W czasie śpiewu część młodzieży stanąwszy przy drzwiach z faszystowskim wyciągnięciem ręki nie chciała wypuścić wychodzącego senatu z auli, zagradzając mu drogę.

Studenci zagraniczni z wizytą w Polsce

W połowie listopada przyjedzie do Polski po raz pierwszy delegacja Narodowego Związku Studentów Finlandii, składając oficjalną wizytę P. A. Z. Z. M. „Liga".

Pobyt gości ma charakter wizyty rewanżowej, za gościnę delegacji Ligi w Helsinkach w roku 1936.

W tych dniach przybyli do Polski studenci dziennikarze szwajcarscy pp. Gaugler i Kilcher, celem napisania szeregu reportaży o naszym kraju. Dłuższe studia poświęcą goście zagadnieniom folkloru. W tym też celu spędzą okres dwóch miesięcy na Huculszczyźnie i Tatrach.

Zapowiedziany jest przyjazd do Polski wycieczki studentów połd.-afrykańskich. Przybędzie poza tym na zaproszenie P. A. Z. Z. M. „Liga" po raz pierwszy do Polski 30-osobowa wycieczka studentów holenderskich. Goście, poza zwiedzeniem szeregu miast, dłuższy okres pobytu spędzą w Zakopanem.

Projektowany jest również przyjazd studentów greckich.

Rumunia chłopska

W pierwszym artykule zmierzałem do podkreślenia olbrzymiej roli dziejowej, jaką odegrał w budowaniu narodowej mocy swej ojczyzny chłop rumuński.

Przyjrzyjmy mu się teraz od strony jego uzdolnień, upodobań, charakteru i psychiki.

Cały zewnętrzny koloryt wsi rumuńskiej, wszystko to, co zostało wytworzone ręką jej mieszkańca, zobrazowali Rumuni z dużym smakiem estetycznym i skrupulatnością w swym reprezentacyjnym muzeum ludowym — ściśle Muzeum Wsi Rumuńskiej, znajdującym się w Bukareszcie. Jest ono położone w północnej części stolicy, daleko od zgiełku ulicznego, obok parku króla Karola II, nad brzegiem jeziora Herastrau. Widzimy tu sporą wieś, składającą się z zabudowań najbardziej charakterystycznych dla poszczególnych prowincyj Rumunii. A więc przede wszystkim domy mieszkalne, następnie budynki gospodarskie, małe kościołki lub cerkiewki wiejskie, dom ludowy krzyże przydrożne artystycznie wykonane t. zw. „troice", wreszcie nad sztucznym jeziorem wiatraki, stanowiące nieodłączny motyw krajobrazu Bessarabii...

Domy z prowincyj górskich np. z Siedmiogrodu mają dachy strome, z nizin południowych bardziej płaskie. Wspólną jednak ich cechą — odziedziczoną po plemieniu illiro-trackim — jest starodawne, tradycyjne budowanie domów jednopiętrowych, z izbą środkową, przedzielającą dwa boczne pokoje, z rzeźbioną w drzewie balustradą, z obszernym, otoczonym żywopłotem podwórzem. W Siedmiogrodzie — gnieździe narodu rumuńskiego — spotykamy często obejście, zamknięte wysokim częstokołem z bramą przykrytą daszkiem.

Wnętrza tych chat przepełnione są wytworami przemysłu ludowego i sztuki zdobniczej. Oto malownicze stroje ludowe — takie same, jakie nosili przed kilkunastu setkami lat pasterze daccy. Ubiór mężczyzny składa się z płaszcza, przerzuconego przez ramię, z koszuli bogato haftem ozdobionej, z szerokiego pasa z wełny lub ze skóry — za który zatykano broń i narzędzia pracy, ze spodni z samodziału i skórzanych sandałów. Strój kobiety stanowi zasadniczo biała koszula wyszywana we wzory geometryczne, fartuch złożony z trzech rzędów kolorowej — przeważnie czerwonej — frędzli i przetykany złotem. W dni świąteczne nosi Rumunka na głowie biały welon, w którym przewijają się też nitki złote. Poza barwnymi strojami ludowymi, na szczególną uwagę zasługują nadzwyczaj ozdobne o żywych barwach kilimy, dywany, chustki. Zdobnictwo ludowe rumuńskie czerpie motywy z najbliższego otoczenia — z żywej natury. W przeciwieństwie jednak do zdobnictwa jugosłowiańskiego, które posługuje się motywami kwiatowymi, piękne hafty rumuńskie mają kształt kwiatów stylizowanych i ornamentów geometrycznych.

Ceramika ludowa jest nadzwyczaj różnorodna i bogata. W Siedmiogrodzie spotykamy ceramikę z rysunkami biało-niebieskimi, w Oltenii wypalaną glinę o mleczno-białych wzorach, w Wołoszczyźnie dzbany barwy żółtej zielono ozdabiane. Mołdawia wreszcie wprowadziła, jako motyw zdobniczy, postacie ludzkie.

W Rumunii dzisiejszej zrozumiano doskonale duże wartości estetyczne tkwiące w sztuce ludowej. Popiera się ją, czerpie się z niej wzory do literatury i sztuki artystycznej. Z punktu widzenia ekonomicznego hafciarstwo, tkactwo, garncarstwo, koszykarstwo, rzeźba na drzewie stanowią poważną dziedzinę zbytu dla wieśniaka rumuńskiego, który podczas długich wieczorów zimowych odczuwa nieraz dotkliwy brak pracy. Podkreśliłem oto jedną z najbardziej znamiennych cech chłopa-rolnika lub chłopa-pasterza rumuńskiego: Zespolenie się z otaczającą naturą. Widzimy to w jego twórczości artystycznej, a przede wszystkim w oryginalnym zdobnictwie i ciekawej pieśni.

Sztuka ludowa rumuńska nie odtwarza jednak rzeczywistego obrazu przyrody lecz jest jej niejako odbiciem. Stąd dążność do stylizacji zaobserwowanych obrazów, stąd też płynie tęskny liryzm pieśni rumuńskiej („doina"; dor — tęsknota). Subiektywizm w ujmowaniu otaczających zjawisk tłumaczy się nie tylko dużym indywidualizmem chłopa rumuńskiego, lecz także pewną melancholia jego charakteru, który znów wyrósł na podłożu jego fatalizmu — jakiejś wiary w predestynację, a niewiary we własne siły.

Poczucie słabości i idące za tym „niesprzeciwianie się złu" — tak charakterystyczne dla ludzi Wschodu — ma swoje uzasadnienie głównie w destrukcyjnym działaniu na psychi-

New York się przeprowadza

Jesień jest dla wielkiego miasta drugą wiosną, obudzeniem do nowego życia, początkiem nowej ery. Po powrocie mieszkańców z wakacyj, z „oszczędnościowych" (dzięki różnicy walut) podróży do Europy, New York przeżywa niezwykle silnie w tym roku okres podwyższenia tempa, ożywienia interesów, wzrostu zakupów i podniesienia wszystkich wskaźników aktywności wielkiego miasta. Drapacze chmur żarzą się jaśniejszym światłem, kilometry dotąd ciemnych „residence streets" znowu płoną, kolosalne elektrownie Edisona zwiększają swą produkcję o 30%. Wszystko — zarówno w dziedzinie „business" jak „pleasure" — jest, tak jak Amerykanie lubią, nowe. Nowe sztuki w teatrach, nowe zarządzenia gospodarcze, ale przede wszystkim — nowe mieszkania.

Nowojorczycy przeprowadzają się częściej, niż jacykolwiek inni mieszkańcy wielkich miast i zgodnie z obliczeniami statystycznymi co roku 300.000 rodzin z metropolii zmienia mieszkanie. 40% mieszkańców przeprowadza się co 5 lat, 12% — co dwa i pół roku, a 16% — co roku. Żadne inne miasto na świecie nie może się kusić o pobicie tego rekordu. Koczowniczy instynkt przodków przekształcił się w zgodne z dzisiejszymi zasadami „keep moving" — przenoszenie z miejsca na miejsce, a wrodzony Amerykanom optymizm wiąże z nowym mieszkaniem nadzieje na pomyślną zmianę losu.

Dzień 1 października, wielki „Moving Day", był w tym roku niezwykle ruchliwy. Już w ciągu dwóch tygodni, poprzedzających tradycyjny „Dzień Przeprowadzki", tysiące olbrzymich wozów meblowych pędziło wszystkimi ulicami, załadowane po brzegi rozmaitego rodzaju meblami. Za nimi biegły taksówki uwożące psy-faworyty, klatki z kanarkami itp. Zarówno domy jednorodzinne t. zw. „private dwellings", jak i bloki mieszkalne — „apartment houses" zmieniały swych lokatorów, towarzystwo telefoniczne, gazownia i elektrownia otrzymywały tysiące podań o założenie telefonu, gazomierzy itd., a hotele były pełne ludzi, nie mających chwilowo dachu nad głowiem, przeprowadzający się co dwa lata wyruszali na nowe locum w nadziei, że nowy gospodarz będzie wyrozumiały, dozorca ugrzeczniony, sąsiedzi nie będą mieli wyjących psów i huczących głośników radiowych, nie będą strzepywali dywaników nad oknami i dzieci ich nie będą uczyć się grać na trąbie.

W ostatnich czasach dał się zauważyć znaczny ruch w kierunku przenoszenia się z bardziej zaludnionych ulic śródmieścia do otwartych przestrzeni przedmieść: Queens, Brooklyn'u, Bronx, które od roku 1920 rozrosły się ogromnie, podczas gdy Manhattan stracił w tym okresie 600.000 mieszkańców. Najbardziej zaludniona jest okolica Central Parku, gdzie na milę kwadratową przypada 217.300 mieszkańców. Prym elegancji dzierży obecnie Park Avenue, która prześcignęła już ilością luksusowych mieszkań i milionerów słynną Fifth Avenue. Tegoroczny popyt na większe i droższe lokale jest jednym z wielu pocieszających objawów polepszenia się koniunktury, która, mimo ostatniego krachu giełdowego, zbliża się wielkimi krokami do dawnej „prosperity".

Najwięcej zainteresowania budzi obecnie dzielnica New Yorku, która jest dopiero w stadium budowy. Są to tereny Flushing Meadow Park, na których powstaje przyszła wielka wystawa wszechświatowa. Wszystkie wysiłki skierowane są ku „World of to morrow" — bo takie hasło otrzyma wystawa 1939 roku, a Amerykanie ze zwykłym optymizmem dodają: „Lepszy świat jutra". Na odcinku wystawowym nowojorczycy zobaczą, jak będzie wyglądało miasto przyszłości i kto wie, czy nie zechcą z właściwą im niecierpliwością i rozmachem tej przyszłości przemienić w teraźniejszość.

M. C.

Aresztant z własnym kluczem do celi

Nie pozbawioną swoistego humoru sprawę rozpatrywał Sąd Okręgowy w Łodzi, przed którym stanął niejaki Edward Renn. Oskarżony był on o to, iż osadzony za jakieś przewinienie w areszcie gminnym we wsi Boguszyce pod Łodzią, kazał dorobić sobie klucz do celi i co dzień, a ściślej mówiąc co noc opuszczał swoje więzienie.

Być może, iż w ten bardzo połowiczny sposób Renn odcierpiałby całą swoją karę, gdyby nie zamiłowanie do zabaw, które go zgubiło. Oto na jednej z takich zabaw spotkał się oko w oko ze strażnikiem gminnym — i cała rzecz się wydała.

Stawiony przed sąd, Renn tłumaczył się, iż kazał dorobić sobie klucz, bo mu się w areszcie nudziło. Obecnie skazany został na 2 miesiące aresztu — już bez prawa posiadania własnego klucza do celi.

Bochenek złamał przedramię

Jeden z czołowych narciarzy polskich Jan Bochenek (sekcja narciarska „Wisły") uległ wypadkowi w czasie suchego treningu w Dolinie Pięciu Stawów Polskich.

Bochenek pośliznął się na podmarzniętym śniegu i obsunął się około 20 m po kamienistym zboczu, tak nieszczęśliwie, że doznał w pięciu miejscach lewego ramienia skomplikowanego złamania kości.

Według orzeczenia lekarzy kuracja potrwa parę miesięcy, co tym samym nie pozwoli już temu doskonałemu narciarzowi stawać w sezonie bieżącym do zawodów.

Latający rower nad lasem

Tajemniczy konstruktor wyszedł cało z katastrofy

„Goniec Warszawski" donosi: Mieszkańcy jednej z wiosek pod Grójcem od kilku miesięcy przeżywają niezwykłą sensację. W lipcu br. do wsi przybył jakiś mężczyzna w średnim wieku i od jednego z gospodarzy wynajął szopę.

Długo głowili się chłopi, po co przybyłemu potrzebna jest szopa. Zaglądano tam przez szpary, lecz okazało się, że są one szczelnie zatkane.

Tajemniczy nieznajomy przyjeżdżał do wsi w każdą sobotę po południu, przywoził z sobą jakieś pakunki i nie wdając się z nikim w rozmowę, zamykał się w szopie na całą noc i niedzielę. Dopiero późnym wieczorem w niedzielę wyjeżdżał ze wsi zamykając skrupulatnie drzwi.

Wreszcie we wrześniu mieszkańców wsi zelektryzowała niezwykła sensacja. Oto, dnia 26 września, gdy chłopi wracali tłumnie z nabożeństwa w kościele zauważyli pod lasem jakąś maszynę, przy której majstrował tajemniczy mężczyzna.

Po chwili oczom zaciekawionych ukazał się niezwykły widok. Nieznajomy wsiadł na maszynę, zaczął szybko kręcić nogami i o dziwo! potoczywszy się kilka metrów począł szybko unosić się w powietrze. W ciągu chwili szybował już ponad lasem, zataczając ogromne koła.

Po paru minutach lotu eksperymentator zawadził o wierzchołek sosny i runął w zarośla.

Na miejsce katastrofy pobiegła gromada wiejskich parobczaków. Na leśnej polanie ujrzeli rozbitą maszynę przypominającą z kształtu rower, a obok niej leżał nieprzytomny lotnik. Gdy przyszedł do przytomności, polecił chłopom sprowadzić wóz do przewiezienia rozbitej maszyny. Kiedy chłopi pobiegli wykonać prośbę, nieznajomy gdzieś zginął.

Eksperymenty wynalazcy nie dały ludności spokoju. Po kilku tygodniach żmudnych poszukiwań ustalono, że owym mężczyzną jest robotnik R. zatrudniony w Państwowych Zakładach Lotniczych na Okęciu.

Wszystko przemawia za tym, że R. nie zrezygnował z dalszych prób swego wynalazku i przeniósł swój warsztat do jakiejś innej miejscowości podwarszawskiej.

Pozostawione na miejscu katastrofy szczątki roweru-samolotu oddano do zbadania kowalowi w Grójcu. Widocznie jednak eksperymentator zabrał najważniejsze części mechanizmu napędowego, gdyż dotychczas nie udało się zrekonstruować maszyny.

Nie jest wykluczone, że polski robotnik rozwiązał tajemnicę konstrukcji roweru-samolotu.

Wszystko przemawia za tym, że wynalazca nie jest jeszcze zadowolony ze swej maszyny i obawiając się skradzenia pomysłu, trzyma go w największej tajemnicy aż do zupełnego rozwiązania zagadnienia.

—[::]—

Radziwiłł żeni się z Żydówką

Pisma donoszą: W urzędzie stanu cywilnego w Przygodzicach (pow. drohobyski) ogłoszono zapowiedź o ślubie ks. Władysława Michała Radziwiłła z mieszkanką Drohobycza Jeanette Suchestow.

Książę poznał słynną z piękności p. Suchestów, która jest rozwódką w Monte Catini we Włoszech, gdzie bawił na kuracji.

P. Suchestow jest z pochodzenia Żydówką i niedawno jeszcze pracowała jako ekspedientka w sklepie.

Nowe zapałki w cenie po 5 groszy

Po ostatniej obniżce ceny zapałek do 5 groszy za duże pudełko i 4 grosze za zapałki „kresowe" — dochodziło często do zatargów między sprzedawcą, a kupującym o wydawanie reszty. I chociaż rynek pieniężny został nasycony najdrobniejszym bilonem, to jednak zatargi o jeden grosz w dalszym ciągu nie ustawały. W związku z tym Polski Monopol Zapałczany wypuścił już na rynek nowe zapałki w cenie 5 groszy za pudełko, zawierające 30 sztuk zapałek.

Nadmienić tu należy, że pudełka zapałek „kresowych" zawierają 24 zapałki, zaś nowe zapałki droższe o grosz zawierają o 6 sztuk więcej.

Słynna lotniczka



Australijska lotniczka Jean Batten, mistrzyni świata w pilotażu, sfotografowana obok swego samolotu.

Luigi Galvani — ojcem elektryczności

Minęło 200 lat od chwili urodzin człowieka, którego przeznaczeniem było stać się ojcem elektryczności.

Słynne doświadczenie z udkiem świeżo zabitej żaby, dokonane przez Galvaniego po raz pierwszy w r. 1775, kiedy to Galvani, dotknąwszy nerwu dwoma różnymi metalami wywołał ruch nóżek żaby, stanowił w pojęciu Galvaniego jeszcze jeden dowód istnienia tajemniczej siły życiowej nawet w zabitym już zwierzęciu, siły niejako niezależnej już od woli, a działającej w sposób nieznany. Z tego odkrycia, które było po prostu odkryciem ogniwa elektrycznego, złożonego z dwóch rodzajów elektrod metalowych i mokrego ciała żaby, jako elektrolitu — Galvani nie wyciągnął wniosków. Ale pracowity Włoch nie dał za wygraną. Siada do stołu doświadczalnego i wykonywa niezliczną ilość doświadczeń, poświęcając na to 11 lat swego pracowitego życia. Doświadczenia te następnie skrupulatnie zapisuje. W r. 1791 ogłasza drukiem swą pracę, z której elektrotechnik dzisiejszy dowiedziałby się, że jego mistrz benedyktyńską pracą przerobił i poznał wszystkie możliwe kombinacje par metali, które, zanurzone w elektrolicie dają dzięki przemianie energii chemicznej energię elektryczną. Tu leży geniusz Galvaniego, geniusz pracowitości, który się później nieraz jeszcze pojawi w dziejach nauki.

Galvani ścigał swoją efemerydę siły witalnej, tkwiącej w mięśniach żabich przez 11 lat i zamiast upatrywać energię chemiczną w zetknięciu dwóch metali, szukał jej w muskułach martwych, które jedynie obca siła mogła poruszyć. A że jak każdy geniusz był skromny — podał tylko opis swych badań w czterototomowym dziele, wyrażając przypuszczenie, że przyszli uczeni wytłumaczą i uzasadnią jego twierdzenia.

Czy trzeba wspominać, co z tego udka żabiego wyrosło, gdy się zabrali do niego uczeni? Czy trzeba jeszcze raz wyliczyć kino, radio, tramwaje, światło, maszyny poruszające całe fabryki, przyrządy lecznicze, alarmowe i tysiące innych dziedzin, w których elektryczność wykonywa wszelkie prace lepiej, czyściej i taniej od innych rodzajów energii? Czy trzeba jeszcze powtarzać, czym byłby człowiek współczesny, gdyby nagle jakimś cudem znikła możność produkowania jej? Nawet najwięksi przeciwnicy postępu technicznego przyznają w przystępie szczerości, że nie mogliby pisać swych narzekań na ów postęp, gdyby nie świeciła im żarówka elektryczna, gdyby nie odwieźli tramwajem swego rękopisu do drukarni, gdzie im go składa elektryczny linotyp i gdyby wziąwszy jako honorarium odbite elektryczną maszyną i sprawdzone przez komórkę fotoelektryczną pieniądze nie poszli na najnowszy film, przygotowany dzięki elektrycznym reflektorom, kamerom, których obiektywy otwierane są przez elektryczne silniki i który jest wyświetlany przy pomocy światła elektrycznego, lamp elektronowych i komórki fotoelektrycznej.

Skromny nauczyciel z Bolonii, lekarz Luigi Galvani, zasłużył się ludzkości, zajmując się 11 lat tak na pozór nieprodukcyjnym zajęciem jak badanie udek żabich.

kę Rumunów długoletniej niewoli politycznej i gospodarczej — ucisku narodowego i religijnego.

O ile czołowi poeci rumuńscy wieku XIX zajmowali się wsią głównie z punktu widzenia jej folkloru — wiedzy ludowej, dążyli do odtworzenia jej „zewnętrznego życia", o tyle poeci i powieściopisarze współcześni starają się w swej twórczości dotrzeć do głębin duszy rumuńskiej przez uwewnętrznianie niejako ludowego motywu.

N. Czainic, V. Voiculescu, L. Blaga, T. Arghezi, A. Maniu — oto najpopularniejsze nazwiska współczesnych poetów rumuńskich, czerpiących motywy ze źródeł ludowych.

Obok poezji lirycznej powstała również niedawno psychologiczna powieść ludowa. Liviu Rebreanu jest bodaj najwybitniejszym szermierzem tego kierunku literackiego. Jego epopeja ludu transylwańskiego „Ion" (powieść ta została spolszczona przez prof. Stanisława Łukasika) dostarcza czytelnikowi polskiemu niezmiernie dużo materiału do poznania chłopa rumuńskiego.

Akcja powieści odbywa się przed Wielką Wojną w Transylwanii, znajdującej się wówczas pod panowaniem Węgier.

Obok kilku wątków miłosnych, wysuniętych przez autora na plan pierwszy przede wszystkim celem wykazania na licznych przykładach że... człowiekiem rządzi zawsze jakieś fatum, że jest on igraszką nieubłaganego losu lub po prostu złośliwego przypadku, naszkicował w swej powieści Liviu Rebreanu stosunki społeczno-polityczne panujące w owych czasach w Transylwanii.

Pragnął odpowiedzieć na pytanie, czy społeczeństwo rumuńskie, zamieszkujące tę prowincję, jest zdolne oprzeć się zgubnym wpływom wynaradawiającej działalności Węgrów. Autor daje odpowiedź wyraźnie negatywną, jeśli chodzi o możliwość w tym względzie warstwy inteligencji rumuńskiej. Oto kilka przykładów.

Pop Belciug żyje w ciągłej obawie o poderwanie swego autorytetu we wsi przez nauczyciela Herdele i z tego też powodu przeciwstawia mu się przy każdej okazji, zapominając, że rozbija przez to solidarność narodową. Nauczyciel, człowiek dobroduszny, chociaż nie umie nauczyć dzieci ze szkoły w Pripasie poprawnego mówienia w państwowym języku węgierskim, to jednak jest w zasadzie filistrem i szuka sposobności zemszczenia się na „Kropidle" — jak nazywa popa, drażliwa na punkcie honoru męża, pani Herdelowa. Syn nauczyciela, Tytus, człowiek młody, poeta słynny na całą okolicę Armadii, nie może niczego dokonać, żadnej swej „idei" wcielić w życie — życie, na które składały się prawie wyłącznie upokorzenia, zawiedzione nadzieje i nieustanne kłopoty". Jest to typ niepoprawnego marzyciela-idealisty bez silnego charakteru, którego surowy realizm życia wciąż rozczarowuje.

Nie przyniesie nic konkretnego dla sprawy narodowej działalność ambitnego patrioty adwokata Grofszoru, kandydata na posła, który co najwyżej po zdobyciu dla siebie mandatu będzie wygłaszać w parlamencie węgierskim w obronie uciskanych współrodaków piękne mowy, z którymi jak zawsze rząd nie będzie się liczył. Cóż stało się z wzniosłymi ideami patriotycznymi nauczycielki z Luszek Wirginii Gherman, gdy wyszła zamąż za plutonowego żandarmerii — szowinistę madziarskiego?

I oto, gdy cała niemal inteligencja rumuńska zaledwie wegetuje, jeden chłop transylwański daje sobie skutecznie radę z agresywnością wroga. Oto uparci Luszkanie od pięćdziesięciu lat są w ustawicznym sporze z Sasami z Pauniszu o używanie pastwiska. „Nieskończona wojna wymaga silnych, upartych i nieugiętych wojowników, którzy walczą nieustannie, nie zdając sobie z tego sprawy. Chłopi z Luszki... ci znoszą szturchańce, upokorzenia, więzienia i nie poddają się..." — mówi ze wstydem i z zazdrością Tytus.

Ta jedynie realna według autora idea „przetrwania" zawdzięcza swoją moc potencjalną bezwzględnemu przywiązaniu chłopa rumuńskiego do swego zagonu.

Oto Jon — ucieleśniona żądza ziemi, człowiek silnej woli i konsekwencji, który nie wahał się dla osiągnięcia swego celu iść nawet po drodze grzechu, w jakiejś mistyczno-zmysłowej ekstazie obcuje z „kochanką ziemią": „Przystanął na środku zoranego pola. Czarna i lepka glina przygważdżała jego nogi, czyniąc je ciężkimi, przyciągając je ku sobie, jak ramiona namiętnej kochanki, śmiały się jego oczy i gorący pot spływał mu po całej twarzy. Opanowało go dzikie pragnienie przywrzeć ustami do ziemi i pożerać ją pocałunkami. Wyciągał ramiona ku prostym, grudkowatym i mokrym skibom. Ostry, świeży i ożywczy zapach rozpalił w nim krew...".

I czuł, że jest „wielki i potężny, jak olbrzym z bajki, co w ciężkich walkach pokonał stado straszliwych smoków. Osadził się silniej nogami w ziemi, jakby chciał opanować ostatnie podrygi powalonego wroga. Ziemia zdała się ulegać wstrząsom i oddawać mu pokłony".

Lecz i jego zmógł los, fatum, które jest ponad czasem. „Biedny Jon" — mówi pani Herdelowa — „szybko zeszedł z tego świata... Widać, że tak mu było napisane!...".

Chłop rumuński szanuje więcej tradycję niż religię. Poczucie przynależności do jednego narodu jest w nim silniej rozwinięte, aniżeli świadomość wspólnoty religijnej. Tym też należy sobie tłumaczyć fakt przejścia Rumunów w w. XIV z katolicyzmu na łono kościoła wschodnio-bizantyńskiego, gdy katolickie Węgry stawały się coraz bardziej agresywne w stosunku do Rumunów siedmiogrodzkich.

Blaszany Chrystus na drewnianym krzyżu, ponad drogą w Pripasie, przypatrujący się wypadkom i ludziom, był przez tych ostatnich prawie niezauważany. Obojętnie przechodzili obok krzyża smutni lub radośni, zależnie od tego jak chciały mojry. A On zdał się tylko ich pocieszać... że przecież „ponad ludzkimi zmaganiami się i kłopotami czas płynie obojętny, zacierając wszelkie ślady".

Co znaczą fale, gdy mijają?

Typowa pierwotnie — pogańska rezygnacja.

Leon Brodowski

Zjazd O. Z. N. w Wilejce

W dniu 24 bm. odbył się w Wilejce zjazd członków i sympatyków Obozu Zjednoczenia Narodowego Obwodu Wilejskiego. W zjeździe wziął udział Przewodniczący Okręgu inż. Perzanowski Stanisław.

O godzinie 11-ej zebrani w ilości przeszło 500 osób udali się do kościoła na Mszę św. Obrady rozpoczęto o godz. 13-ej. Przestronna sala Wydziału Powiatowego wypełniła się do ostatniego miejsca.

Zjazd zagaił prezes Obwodu p. in. Józef Poklewski Koziełł,, powołując prezydium w składzie 20 osób reprezentujących wszystkie odłamy ludności wiejskiej i miejskiej pow. wilejskiego.

Przemówienie programowe wygłosił p. inż. Poklewski Koziełł.

Oto ważniejsze tezy referatu.

„W stosunku do naszych mniejszości narodowych, stojąc całkowicie na gruncie deklaracji płk. Koca, pragniemy zgodnego współżycia z bratnim narodem białoruskim, z którym wiele naszych polskich rodzin łączą bliskie węzły krwi, którego mowy używamy często w codziennym z nim obcowaniu, każdemu Białorusinowi, stojącemu na gruncie państwowości polskiej i lojalnemu tegoż państwa obywatelowi umożliwimy chętnie wzięcie należytego udziału w naszym szczerze demokratycznym ustroju państwowym.

Z obcym nam kulturą, tradycją, duchem i religią narodem żydowskim nie będziemy wchodzić w żadne bliższe stosunki współżycia, dążyć będziemy do pokojowego eliminowania Żydów z handlu i przemysłu, w którym zajęli dominujące i niewspółmierne w stosunku do swej liczebności stanowisko. Problem stopniowej emigracji żydów z Polski musi znaleźć swe rozwiązanie. Musimy unarodowić nasz handel i przemysł, podnieść ja kościowo i liczbowo nasze mieszczaństwo, wprowadzić spółdzielczość na należne jej stanowisko, dążąc ku temu żeby w każdym miasteczku była spółdzielnia i sklepy chrześcijańskie, rozwijało się rzemiosło i przemysł polski".

Proszę Państwa! Nareszcie będziemy się mogli wypowiedzieć! Omówić wszystkie nasze bolączki, uchwalić nasze postulaty, nasze żądania, nawiązać ze sobą ścisłą łączność. Rozpracować te nasze wiejskie zagadnienia na terenie swoich gmin, w zespołach naszych rad oddziałowych, w komisjach, które utworzymy dla poszczególnych odcinków życia wiejskiego. Przyjdą nam z radą i pomocą ludzie dobrej woli, przyjdą nie dla korzyści osobistych, nie dla ambicyj wybujałych, jeno dlatego, żeby nam pomóc, wcielić w życie te najbardziej palące potrzeby.

„Stworzymy silną wolą i pracą rzeczy wielkie, dążyć będziemy do zorganizowania dobrobytu wsi, do tego żeby każdy płatnik podatków mógł mieć w gminie swej pomoc lekarską, poradę weterynaryjną, żebyśmy mieli w myśl haseł głoszonych przez generała Żeligowskiego, instruktora rolnego na terenie każdej gminy. Za sprawę najważniejszą uważam żeby samorządy powiatowe i gminne w pierwszej mierze odźwierciadlały nasze potrzeby gospodarcze, w których obecnie niedostateczny przyjmują udział. Gmina stała się tylko urzędem, komisje gminne egzystują przeważnie na papierze. Samorząd gminny winien wziąść najżywszy udział w życiu gospodarczym gminy, gromady nie ujawniają dotąd żadnego zainteresowania w sprawach gospodarczych i niczym nie manifestują swojej działalności, gotówka którą przeznaczamy na cele gospodarcze z sum gminnych musi iść na potrzebę gminy. Izby Rolnicze powinny nawiązać bezpośredni kontakt z ogółem rolników po przez samorządy powiatowe, gminne i gromadzkie, a nie tylko subsydjować organizacje dobrowolne jak to się dzieje obecnie. Rolnicy na terenie powiatu nie są należycie zorganizowani i zrzeszeni, rozbici są na wielką i małą własność, na ziemian, osadników i kolonistów, powinni więc dla obrony wspólnych interesów stworzyć ogólną organizację w ramach samorządów gminnych i powiatowych, ewentualnie jeśli ma zachodzić jaki podział to tylko na rolników dobrych i złych.

Akcja scaleniowa wsi połączona z upełnorolnieniem i parcelacją większych źle zagospodarowanych i zadłużonych ponad miarę opłacalności obiektów rolnych, zagospodarowanie i melioracja nieużytków, musi być otoczona największą troską i zainteresowaniem samorządów, opieka nad gospodarstwami skomasowanymi musi należeć do stałych obowiązków instruktorów rolnych i jest najwdzięczniejszym zadaniem dla każdego wykształconego rolnika. Równolegle z tym musimy dążyć do podniesienia naszego szkolnictwa zawodowego. W szkołach 7-mio oddziałowych oddz. 7-my powinien być poświęcony nauce rolnictwa i drobnego rzemiosła dla chłopców, oraz gospodarstwa domowego i ogrodnictwa dla dziewcząt. Sprawę należytej organizacji zbytu naszych płodów rolnych rozwiązać muszą spółdzielnie rolniczo-handlowe, ale rolnicy winni pamiętać, że bez pomocy tychże rolników w formie zakupienia odpowiedniej liczby udziałów, spółdzielnie egzystować nie mogą. W przeciwnym razie będziemy zawsze skazani na kupowanie lichej tandety i sprzedawanie za bezcen swoich wytworów żydom, popierania pośrednictwa i wyzysku".

Przemówienie przewodniczącego Obwodu wywołało żywy oddźwięk wśród zebranych i przerywane było kilkakrotnie oklaskami. Pod koniec przemówienia przybył ze zjazdu w Oszmianie Przewodniczący Okręgu inż. Perzanowski, powitany gorąco przez zebranych i zabierając kolejno głos przedstawił program prac ideowo-wychowawczych i gospodarczo-społecznych w Okręgu Wilejskim

W przemówieniu swoim inż. Perzanowski podkreślił znaczenie propagandy ideowej w nadgranicznych powiatach, wskazując na konieczność ujednolicenia ideowego i programowego społeczeństwa miejscowego, jako najważniejszego sposobu zatrzymania obcych i wrogich wpływów, dążących do rozbicia polskiej jedności i osłabienia moralnej odporności naszego społeczeństwa.

Podchodząc do spraw gospodarczych, omówił przewodniczący Okręgu szeroko metody podniesienia gospodarczego najuboższych warstw ludności rolniczej, konieczność opieki nad gospodarstwami przeludnionymi, wskazując na konkretne możliwości zatrudnienia poważnej ilości wolnych rąk w handlu, rzemiośle oraz rolnictwie, kładąc nacisk na uporządkowanie rynków pracy w woj. półn.-wsch. jako jednej z metod walki z bezrobociem. Pomocą w tej pracy będzie akcja oświaty zawodowej, zakładanie kas bezprocentowych, organizowanie drużyn robotników wyspecjalizowanych i niefachowych, wreszcie rozbudzenie przedsiębiorczości wśród robotników przez wyszukiwanie i popularyzowanie konkretnych możliwości gospodarczych naszego kraju.

Zainteresowanie i uwaga z jaką zebrani wysłuchiwali programowych tez przedstawicieli władz Obozu wskazują, że realne i rzetelne ujęcie istotnych potrzeb kraju znajduje żywy oddźwięk i posłuch wśród tej ludności, która stanowi naturalne podmurze kultury polskiej.

Postawienie zasady pracy dla dobra ogółu i całego społeczeństwa, a nie grup czy jednostek, w oparciu o zasady etyki chrześcijańskiej wywołały entuzjastyczny aplauz całej sali, wskazując na zdrową postawę ideową społeczeństwa tutejszego oraz na drogi ofenzywy ideowej Obozu na rubieżach wschodnich Rzeczypospolitej.

Po przemówieniach przewodniczących Okręgu i Obwodu p. Zygmunt Zublewicz poinformował, że organizacja miejska w powiecie łączy się z obwodem organizacji wiejskiej. Przewodniczącym Obwodu zostaje nadal inż. Józef Koziełł Poklewski, pierwszym wiceprzewodniczącym Zygmunt Zubłewicz, burmistrz m. Wilejki, a drugim inż. Edmund Doboszyński.

W dalszym ciągu zebrania zabierali głos delegaci z poszczególnych gmin, podkreślając potrzeby swoich terenów.

Zjazd O. Z. N. w Wilejce wysunął szereg postulatów z których niektóre przytaczamy:

1. Zwrócić specjalną uwagę na rozwój produkcji hodowlanej w powiecie.

2. Uregulować sprawę niepodzielności gospodarstw rolnych.

3. Ograniczyć częściowo emigrację sezonową do Łotwy (dziewczęta od 19 lat, oraz gospodarze samodzielni).

4. Uruchomić etaty instruktorów rejonowych w każdej gminie, zapewniając powszechność obsługi agronomicznej rolnictwa.

5. Dążyć do podniesienia roli samorządu przez wzmocnienie czynnika społecznego.

6. Poprzeć rozwój handlu i rzemiosła chrześcijańskiego.

7. Wprowadzić naukę rolnictwa w szkołach powszechnych.

8. Założyć szkołę rzemieślniczą w Wilejce.

9 Przekształcić Studium Rolnicze U. S. B. na samodzielny Wydział Rolniczy.

Po uchwaleniu rezolucyj, p. inż. Edmund Doboszyński odczytał nominacje władz oddziałowych.

Zjazd wysłał depesze do Pana Marszałka Śmigłego Rydza, p. płk. Adama Koca oraz gen. Andrzeja Galicy.

Na zakończenie zjazdu odśpiewano „Pierwszą Brygadę" i „Boże coś Polskę".

W Oszmianie

W niedzielę 24 bm. odbył się w Oszmianie Zjazd Obwodowy Organizacji Wiejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego z udziałem około 200 osób przeważnie drobnych i średnich rolników.

Zjazd rozpoczęto mszą św. w kościele parafialnym.

Zjazdowi przewodniczył Aleksander Żyliński — rolnik z gminy solskiej. Z Wilna przybył na Zjazd przewodniczący Okręgu Wileńskiego Organizacji Wiejskiej OZN inż. Perzanowski.

Przemówienia wygłosili inż. Perzanowski, przewodniczący Okręgu Wileńskiego OZN, Aleksander Żyliński — przewodniczący Obwodu, prof. Łastowski, Józef Karczewski — prezes OTO i KR, rolnik Michał Horyd z gminy kucewickiej oraz odczytano referat Pawła Wojnickiego z Krewa o spółdzielczości.

Zjazd wysłał depeszę do Marszałka Śmigłego Rydza, płk. Koca i gen. Galicy oraz uchwalił rezolucję następującej treści:

1) podjęcie starań u czynników miarodajnych celem przyśpieszenia budowy kolei Woropajewo—Oszmiana—Lida,

2) wprowadzenie do programu szkół powszechnych podstawowych wiadomości z dziedziny rolnictwa,

3) rozszerzenie prac instruktorów rolnych i na rolników niezrzeszonych,

4) zredukowanie kosztów komasacji, które są niewspółmiernie wysokie,

5) przeprowadzenie robót melioracyjnych w powiecie,

6) zwiększenie kredytu dla spółdzielni i prywatnych kupców i rzemieślników,

7) zmniejszenie cen sztucznych nawozów,

8) w sprawie kredytu krótkoterminowego dla uregulowania hipotek małorolnych,

9) w sprawie budowy szkół rzemieślniczych.

Na zakończenie zjazdu odczytano listę rad oddziałów gminnych OZN, których przewodniczymi zostali: w Krewie — Henryk Szutowicz, w Smorgoniach — Władysław Prokop, w Sołach — Jan Klujszo, w Holszanach — Zygmunt Bisewski, w Kucewiczach — Jacek Jelenlewski, w Polanach — Marian Downarowicz, w Dziewieniszkach — Julian Zawadzki i w Graużyszkach — Gustaw Himrot.

Po zjeździe odbyła się pierwsza odprawa przewodniczących oddziałów.

Kurjer Sportowy

Mistrzostwa pięściarskie Wilna

Rozlosowane zostały już mecze bokserskie mistrzostwa Wilna. Do mistrzostw zgłoszone zostały 3 kluby a mianowicie: Elektrit, AZS i WKS Śmigły. Na pierwszy ogień pójdzie spotkanie pięściarzy AZS i Elektritem. Nie wyjaśniano jest jeszcze kwestia czy Lendzin będzie mógł walczyć w brwach Elektritu ze względu na to, że nie otrzymał jeszcze zwolnienia z AZS.

W każdym bądź razie spotkanie zapowiada się interesująco. Będą to derby, jeżeli można tak się wyrazić, bokserskie Wilna. Więcej szans zwycięstwa posiada ją pięściarze Elektritu. Mecz ma się odbyć w najbliższą niedzielę w sali Ośrodka Wych. Fiz.

Ciekawi również jesteśmy, jak w tym sezonie prezentować się będą pięściarze WKS Śmigły, który od dość dawna już trenuję, ale na ringu jeszcze w tym sezonie nie pokazywali się. Mecze o drużynowe mistrzostwo bokserskie Wilna po winny stać się rewią wszystkich najlepszych pięściarzy wileńskich. Zdaje się, że WKS Śmigły jest jedynym klubem, który posiadać będzie zawodników we wszystkich ośmiu wagach. Chodzi tutaj przede wszystkim o dwie ostatnie wagi: półciężką i ciężką. AZS i Elektrit będą musiały, zdaje się, punkty pooddawać walkowerami, co w dużej mierze wpłynąć oczywiście może na ogólny wynik tych spotkań.

W międzyczasie rozgrywek drużynowych o mistrzostwo Wilna, w listopadzie, jak już mówiliśmy, odbyć się mają w Wilnie dwa interesujące spotkania z zawodnikami przyjezdnymi. Wojskowi zakontraktowali Gwiazdę z Warszawy, która przyjedzie do Wilna na czele z Rolnolcem. Elektrit zaś pertraktuje z Sokołem Poznańskim, który jednak postanowił nie do przyjęcia warunki finansowe. Sokół chce coś z 1500 zł za przysłanie swych pięściarzy do Wilna. Oczywiście, że o tak wygórowanej sumie nie może być mowy. Na razie nie można więc jeszcze nic powiedzieć konkretnego, czy i kiedy przyjedzie Sokół Poznański na czele z Majchrzykim.

Prace archeologiczne i architektoniczne na starym zamku w Grodnie

Prowadzone z funduszów Wojewódzkiego Komitetu Uczczenia Króla Stefana Batorego w ciągu miesięcy letnich prace archeologiczne i architektoniczne na starym zamku w Grodnie dobiegają w tym roku końca.

Z szeroko zakrojonego planu uporządkowania całego wzgórza zamkowego i odbudowy renesansowego zamku Stefana Batorego wraz ze zbadaniem wczesnych dziejów góry Zamkowej — wykonano w tym roku część programu, obejmującą usypanie południowego stoku góry, zabranego przez Niemen, odbudowę części murów obwodowych średniowiecznego zamku Witoldowego oraz badania archeologiczne.

Dotychczasowe prace wykopaliskowe wydobyły już świątynię bizantyjską i książęcy dom mieszkalny z XI-go wieku z czasów księstwa warego-ruskiego i późniejszą kaplicę zamkową, pochodzącą prawdopodobnie z XIV-go wieku. Tegoroczne badania archeologiczne objęły konstrukcje drewniane, na jakie natknięto się w pobliżu świątyni bizantyjskiej. W wyniku badań stwierdzono, że w warstwach drzewa, spiętrzonych nad sobą w głębokości 4—7 metrów, odróżnić można w warstwach górnych szczątki grodu litewskiego z XIII—XIV wieku, poprzedzającego murowany zamek Witoldowy, a w warstwach dolnych szczątki grodu warego-ruskiego z XI—XII wieku.

Odsłonięty dotąd i zbadany fragment grodu litewskiego obejmuje część gospodarczą grodu, w której budynki, stawiane na zrąb, rozmieszczano planowo w rzędy, poprzedzielane wąskimi przejściami. Odkryte budynki służyły za spichlerze, stajnie i chlewy. Znaleziono poza tym: ziarna pszenicy, żyta, owsa, gryki, grochu i konopi, kości zwierząt domowych i dzikich oraz przedmioty zabytkowe, jak: skorupy z rozbitych naczyń glinianych, żelazne przedmioty — czekan bojowy, noże, nożyce i groty do kusz; różne przedmioty ze srebra, bronzu i ołowiu; różnego rodzaju wyroby kościane, jak: igły, szydła, grzebienie, oprawki do noży; ozdoby — paciorki szklane, bursztynowe i z muszelek; kawałki skóry z obuwia, osełki z piaskowca oraz przęśliki gliniane i z łupku.

Nad stroną architektoniczną prac na starym zamku w Grodnie czuwa arch. Jarosław Wojciechowski, profesor Politechniki Warszawskiej, a pracami archeologicznymi kieruje dr Zdzisław Durczewski, delegowany przez Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie.

SZUJSKI a dzisiejsza nauka historii

Dnia 22 października na posiedzeniu Wydziału III Tow. Przyj. Nauk w Wilnie doc. dr. Jan Adamus wygłosił interesujący odczyt p. t. „O syntezach Szujskiego i o problemie syntezy historycznej" (W komunikatach prasowych błędnie podano „O wykładach Szujskiego..."). Szujski w historiografii naszej zajmuje stanowisko przejściowe od epoki romantycznej do pozytywizmu. W poglądach historyka dostrzec można echa mesjanizmu polskiego (misja dziejowa Polski na Wschodzie, przedmurze chrześcijaństwa), jak również zwiastuny nowych czasów (praca organiczna, trzeźwa ocena wad narodowych). Podobnie jak cała szkoła krakowska uznawał Szujski jako przyczynę upadku Polski obok winy własnej narodu działanie obcych czynników i pod tym względem nie różnił się w poglądach z Lelewelem. Różnica istotna w poglądach obu historyków zasadzała się na ich stosunku do form politycznych dawnej Rzeczypospolitej. Lelewel podkreślał z naciskiem winę tronu w doprowadzeniu Polski do upadku, Szujski natomiast widział przede wszystkim winę narodu. Teorię gminowładczego charakteru narodu polskiego Lelewela zmienił Szujski w teorię anarchicznego charakteru narodu. Teoria ta ostała się przed krytyką ze strony przeciwników szkoły krakowskiej i żyje do dziś dnia.

W późniejszym (po r. 1887) okresie swego życia Szujski wysunął teorię zgubnej formy, jako istotnej przyczyny upadku Polski. Zdaniem historyka ustrój Polski nowożytnej był czymś narzuconym nie związanym organicznie z jej rozwojem. Teza ta nie ostała się. Nowsze badania wykryły związek między demokratyczną formą ustrojową Polski po r. 1573, a formą czasów średniowiecza.

Historiografia polska w dalszym swym rozwoju poszła w kierunku badania szczegółów. Balzer jako zadanie polskiej nauki historycznej wysuwał dokładne, na źródłach oparte zbadanie najdrobniejszych faktów i dopiero w oparciu o te fakty budowanie ogólnej syntezy. Był to program mikrografii do pewnego momentu. W latach 1916 i 1925 zaczyna się budzić reakcja przeciwko temu programowi. Kutrzeba żąda opracowania syntezy, uważając, że szczegóły są w dostatecznej mierze opracowane. Dotąd jednak nie mamy syntezy. Żyjemy jeszcze w chaosie w którym jednakże widoczne są przebłyski nowej epoki. Zwiastunem jej jest teoria relacjonizmu Karola Mannheima. Zdaniem tego teoretyka niemieckiego wiedza ludzka jest uwarunkowana historycznie. Sądy nasze o przeszłości wyrastają nieraz z podłoża politycznego, ale przez to nie tracą na swej wartości, bo celem poznania jest rozszerzenie horyzontów myśli. Teoria Mannheima obala charakter absolutny nauki historycznej, co głosiła historiografia pozytywizmu. Wartość koncepcji historycznej gruntuje się na jej sprawiedliwości. Teza Lelewela, że ustrój Polski zmierzał ku republice jest sprawdzalna. Nie dadzą się natomiast sprawdzić tezy, że przyczyną tego rozwoju były wrodzone dyspozycje narodu (Lelewel, szkoła krakowska) i że gminowładztwo, a raczej charakter anarchistyczny narodu wiódł Polskę do zguby (szkoła krakowska). Ta ostatnia teza wyrosła całkowicie z gruntu politycznego. Trzeba było naród polski pozbawić wiary w swą moc własną, by uchronić od zgubnych dążeń powstańczych. (w. n.).

Lekkoatleci trenują

Ośrodek Wych. Fiz. przypomina, że rozpoczęły się już w sali przy ul. Ludwisarskiej 4 treningi lekkoatletyczne. Związek Lekkoatletyczny do treningów tych przywiązuje wielkie znaczenie. Trzeba więc być przekonanym, że wszyscy czołowi lekkoatleci Wilna uczęszczać będą systematycznie na gimnastykę sportową.

Treningi prowadzone przez kpt. Janusza Żmudzińskiego i Leona Wojtkiewicza odbywają się trzy razy tygodniowo w poniedziałki, środy, i piątki w godzinach od 17 do 18. Zgłoszenia na treningi przyjmowane są codziennie przez Wojtkiewicza w Ośrodku WF. — tel. 26-24.

I jeszcze jedna uwaga, a raczej zachęta. Treningi są bezpłatne. Nic więc nie powinno stać na przeszkodzie lekkoatletom do uczęszczania na zaprawę.

Lekkoatleci wileńscy powinni pamiętać, że w przyszłym roku czekać ich będzie bardzo poważny start w meczu międzynarodowym Polska Północno-Wschodnia — Prusy Wschodnie. Mecz odbędzie się w Wilnie, a więc nic dziwnego, że władze sportowe w Wilnie już starają się w miarę możliwości dać zawodnikom jak najlepsze warunki do osiągnięcia szczytowej formy.

Echa radiowe

Fredro przed mikrofonem

O ile poprzednie słuchowisko p. t. „Uczciwy spadkobierca" okazało się nudną piłą, o tyle znakomicie wypadło „Dożywocie" Fredry. Powiemy otwarcie i nie bez zdziwienia, że stary Fredro okazał się bardziej radiofoniczny niż sceniczny. Stanowczo nie słuchaliśmy się z takim napięciem Fredry w teatrze, jak przy odbiorniku.

Tajemnica radiofoniczności Fredry tkwi przede wszystkim w jego wspaniałym języku. Słuchacz zapomina o treści słysząc to, co na scenie posiada tak silną rywalkę w postaci gry aktorskiej. Każde powiedzonko, każdy dowcip, rys psychologiczny nabiera w radiofonizacji podwójnej wyrazistości.

To też stanowczo dalsze pozycje fredrowskie powinny się rozpaść na dwie grupy; popularną w niedzielę po południu i trudniejszą w dzień pow. Przedmowy do tych obu grup powinny oczywiście być różne, ale uprzystępnienie Fredry jest bodaj łatwiejsze w mikrofonie, niż na scenie.

Przy reżyserii pożądane są większe skróty tekstów, które można zastąpić streszczeniem.

Z niecierpliwością oczekujemy zapowiedzianej „Zemsty za mur graniczny". Należy oczekiwać, że wyjdzie jeszcze lepiej niż Dożywocie.

Doświadczenie z Fredrą nasuwa dość ciekawe rozważania na przyszłość. Nasza klasyczna twórczość sceniczna jest nader szczupła.

Mikrofon jest nienasyconym pożeraczem materiału. Może by tak poszperać wśród 2-go i 3-ciorzędnych autorów wieku XIX-go? Może się tam znajdą jakieś utwory, które ongiś nie miały powodzenia, ale które okażą się jednak radiofoniczne?

Oczywiście nie Fredro nasunął mi tę myśl. Ale nie tylko Fredro zdał egzamin przed mikrofonem? Sewer również. Może w archiwach znajdzie się jakiś Sewer teatralny z przed 50 lat? i.

Turniej szachowy o mistrzostwo Wilna

80 b. m. rozpoczyna się w Wilnie turniej szachowy o mistrzostwo Wilna. Turniej potrwa prawdopodobnie około miesiąca. W turnieju wezmą udział wszyscy czołowi szachiści Wilna jak pp.: Borkum, Calin, Judelewicz, Kowalski i inni.

KRONIKA

PAŹDZIERN. **26** Wtorek

Dziś Ewaryste
Jutro Sabiny P. M.

Wschód słońca — g. 6 m. 12
Zachód słońca — g. 3 m. 57

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologi USB w Wilnie dnia 25 X. 1937 r.

Ciśnienie — 757
Temperatura średnia + 11
Temperatura najwyższa + 12
Temperatura najniższa + 9
Opad — 1,2
Wiatr — południowy
Tendencja barom. — bez zmian
Uwagi — pochmurno, deszcz

NOWOGRÓDZKA

— ZJAZD OZN. W niedzielę w Nowogródku odbył się powiatowy zjazd OZN. Sprawozdanie ze zjazdu zamieścimy w jutrzejszym n-rze.

— ABONENCI ELEKTROWNI MIEJSKIEJ PROTESTUJĄ. Jak już pisaliśmy w miesiącu lipcu, Tymczasowy Przełożony gminy m. Nowogródek wydał zarządzenie, aby abonenci elektrowni miejskiej zgłosili do legalizacji swoje liczniki, względnie zgodzili się na odsprzedanie tychże Zarządowi Miejskiemu i przyjęcie licznika miejskiego, za który pobierana będzie opłata po 80 gr miesięcznie. Tak mniej więcej był sens tego ogłoszenia.

Jednakże w praktyce Zarząd Miejski unika legalizacji prywatnych liczników i zmusza abonenta wszelkimi możliwymi środkami do pozbycia się własnego licznika, nawet zalegalizowanego, a przyjęcie licznika miejskiego.

Niektórzy abonenci biernie ustosunkowali się do tego zarządzenia, inni natomiast mocno zaoponowali. W obronie ostatnich stanęli radni z nominacji pp. inż. Lejtneker i dr Szymanowski, dowodząc na posiedzeniu rady przybocznej, że Zarząd Miejski nie może zmuszać abonenta do wyzbycia się swego zalegalizowanego, a więc będącego jeszcze w dobrym stanie licznika. Jednakże Zarząd Miejski i nadal uprawia swoją taktykę, bijąc po kieszeni abonentów na rzecz elektrowni.

Na dowód powyższego niech posłuży następny wypadek. Właściciel kolektury p. Mowszowicz (Piłsudskiego 45), stosując się do treści otrzymanego ogłoszenia Zarządu Miejskiego, zalegalizował 3 września br swój licznik i 6 września zwrócił się do Zarządu z prośbą o ponowne włączenie licznika do elektr. sieci miejskiej. Na to otrzymał z Zarządu Miejskiego pismo Nr 41-b/148 z dnia 14.IX, że licznik nie może być zainstalowany wobec braku zaświadczenia o dokonaniu legalizacji. Petent zwrócił się do Urzędu Miar w Wilnie i 17 września przedłożył Zarządowi Miejskiemu list Urzędu Miar, w którym urząd ten potwierdza fakt legalizacji licznika i poucza, że żądanie Z. M. co do przedłożenia odnośnego zaświadczenia nie jest uzasadnione.

Mimo to upłynął już miesiąc czasu, a zalegalizowany licznik p. Mowszowicza nie jest włączony do sieci elektrycznej.

— **Zebranie T-wa Popierania Przemysłu Ludowego.** 22 bm. odbyło się w Nowogródku pod przewodnictwem prezesa J. Dobrowolskiego walne zebranie członków T-wa Popierania Przemysłu Ludowego.

Po wysłuchaniu sprawozdań ustalono plan pracy na rok bieżący, uwzględniając przede wszystkim prowadzenie akcji instruktorskiej w terenie oraz organizację kursów przeszkoleniowych.

— **Bursa dla rzemieślników.** Przed paru dniami odbyło się w Nowogródku walne zebranie rzemieślników chrześcijan, na którym m. in. zajmowano się kwestią uruchomienia w Nowogródku bursy dla terminatorów rzemieślniczych. Bursa ta przy nader czynnym poparciu akcji przez miejscowy Oddział Organizacji Miejskiej OZN już w czasie najbliższym zostanie uruchomiona. Poza tym postanowiono nawiązać ściślejszą współpracę z miejscowym oddziałem T-wa Rozwoju Ziem Wschodnich.

MOŁODECZAŃSKA

— **Podziękowanie.** Dyrekcja i Rada Opiekuńcza Gimnazjum Państwowego im. Tomasze Zana w Mołodecznie składają Panu Wojewodzie Ludwikowi Bociańskiemu serdeczne podziękowanie za pomoc szkolne do nauczania fizyki oraz książki, ofiarowane dla Gimnazjum.

Dyrekcja i Rada Opiekuńcza
Gimnaz. Państw. im. T. Zana
w Mołodecznie.

LIDZKA

— Wystawa obrazów krakowskiego salonu artystów malarzy otwarta w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Lidzie w dniu 23 bm. cieszy się dużym zainteresowaniem miejscowego społeczeństwa. Wielka ilość eksponatów niestety z braku miejsca w sali nie została wystawiona. Część więc obrazów musiała pozostać w autach nierozpakowana. Szczupłe pomieszczenie i niezbyt korzystne oświetlenie obniża efekt wystawy.

W uroczystym otwarciu wystawy wzięli udział m. in. pp. Thomasowie, teściowie Marszałka Rydza-Śmigłego, którzy zwiedzili wystawę w towarzystwie przewodniczącej ZPOK p. Reginy Miklaszewskiej, która organizacją tej wystawy w Lidzie zajęła się.

Wystawa, o której mówimy ma charakter wędrowny, do Lidy przybyła z Grodna. Następnym zaś jej etapem będzie Wilno, dokąd wystawa odjedzie w-g zapowiedzi w dniu 27 bm.

BARANOWICKA

— **Miesięczne zebranie członków Zw. Kupiectwa Polskiego.** W dn. 22 bm. odbyło się lokalu Związku Kupców Polskich miesięczne zebranie członków Zw. Kupiectwa Polskiego z terenu Baranowicz.

Była omawiana między in. sprawa zorganizowania wyjazdu na Wszechpolski Kongres Kupiectwa Chrześcijańskiego do Warszawy, który się odbędzie w połowie listopada b. r.

— **Projekt organizacji Centrali Wojewódzkiej Stow. Kupców Chrześcijan Nowogródczyzny w Baranowiczach.** Kupiectwo chrześcijańskie Nowogródczyzny aczkolwiek jest jeszcze słabo zorganizowane, ma jednak już w większych miastach swoje oddziały.

Odczuwa się jednak brak Centrali Wojewódzkiej, która by zespoliła wszelkie dążenia rozproszkowanych oddziałów chrześcijańskiego kupiectwa.

Kupcy Nowogródczyzny myślą poważnie o utworzeniu własnej Centrali Wojewódzkiej z siedzibą w Baranowiczach, jako największym mieście Nowogródczyzny.

NIEŚWIESKA

— Pomnik poległym w 1920 roku. — W nadgranicznej wsi Hurynowszczyzna, gm. hrycewickiej odbyło się w obecności przedstawicieli K. O. P., władz, zrzeszeń społecznych i młodzieży szkolnej — uroczyste poświęcenie pomnika poległych w roku 1920 żołnierzy 36 pułku piechoty. Pomnik bohaterów wystawiony został na cmentarzu położonym nad samą granicą.

Na uroczystość odsłonięcia pomnika przybył starosta powiatowy. Przemówienie wygłosił m. in. sołtys gminy.

— **Zgromadzenie PCK.** 27 października o godz. 18 w świetlicy ZPOK przy ul. Piłsudskiego — odbędzie się Walne Zgromadzenie Polskiego Czerwonego Krzyża.

— PRAWIE UPAŁ. Od kilku dni na terenie Nieświeża panuje w porze dziennej nadzwyczaj wysoka temperatura. W południe dochodzi do 17°.

— Za przywłaszczenie pieniędzy. — Nowogródzki Sąd Okr. na sesji wyjazdowej w Nieświeżu rozpatrywał sprawę m-ca Nieświeża Franciszka Sikorskiego — referenta egzekucyjnego Urzędu Skarbowego — oskarżonego o przywłaszczenie 850 zł. Sikorski pobrał od znajomych zie mian: Smolicza Lucjana, Ksawerego Obuchowicza i Piotra Młynarczyka 850 zł., które zamiast wpłacić do kasy Urzędu Skarbowego, zatrzymał dla siebie, wstrzymując przy tym nieprawnie egzekucję. Sąd Okr. skazał Sikorskiego na 2 lata więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 5 lat.

WOŁKOWYSKA

— Zebranie Komitetu dla spraw Ośrodków Zdrowia. W Wołkowysku odbyło się zebranie Powiatowego Komitetu dla spraw Ośrodków Zdrowia. Na zebraniu tym został utworzony komitet, do którego weszli: przedstawiciel PCK, ZP OK Koła Gosp. Wiejskich, Koła Ziemianek, T-wa Przeciwgruźliczego oraz z urzędu lekarz powiatowy.

Przewodniczącym komitetu został wybrany wicestarosta Szczęk.

Komitet powyższy ma za zadanie:

a) podniesienie stanu higienicznego i sanitarnego powiatu,

b) opiekę nad istniejącymi ośrodkami zdrowia i

c) organizację nowych ośrodków zdrowia w powiecie.

— Rozwój działalności oddziału PCK. Dzięki intensywnej pracy obecnego zarządu oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Wołkowysku, działalność tegoż oddziału PCK stale się rozwija.

W roku bież. na terenie powiatu zorganizowano 22 nowe szkolne koła PCK i zorganizowane na dalsze koła w powiecie.

Przekazano na rzecz pogorzelców w Nowym-Dworze 330 zł gotówką oraz na pomoc leczniczą dla robotników fabryki dykt b-ci Konopackich w Mostach 150 zł.

Obecnie oddział PCK organizuje nowy wiejski ośrodek zdrowia w Rohoźnicy, którego działalność znacznie przyczyni się do podniesienia stanu zdrowotnego tej części powiatu. Ośrodek ten wkrótce zostanie już otwarty.

— **O łaźnię publiczną.** Wołkowysk, 17-to tysięczne miasto powiatowe dotychczas nie posiada publicznej łaźni, co ujemnie odbija się na stanie sanitarnym ludności, ponieważ łazienek w mieszkaniach w mieście jest b. mało.

W Wołkowysku Centralnym istnieje wprawdzie łaźnia kolejowa, ale tylko dla kolejarzy. W mieście posiada też starą łaźnię gmina wyzn. żydowska, dla swych współwyznawców. Reszta ludności nie ma się gdzie kąpać. Od dawna ojcowie miasta zastanawiają się nad rozwiązaniem tej kwestii. Kilka lat temu istniał projekt wybudowania łaźni miejskiej, który pozostał z braku gotówki tylko projektem.

Obecnie krążą pogłoski, że Zarząd Miejski zamierza wypłacić gminie żydowskiej 20 tys. zł. subsydium na wyremontowanie, przebudowanie i dostosowanie do użytku łaźni żydowskiej, którą komisja z ramienia Zarządu Miejskiego już w tym celu oglądała.

Zamiast budować komuś łaźnię — miasto musi mieć własną!

Lida godnie uczci pamięć Ludwika Narbutta

W roku 1938 przypada dla Ziemi Lidzkiej rzadkiej wielkości i znaczenia jubileusz 75-lecia bohaterskiej śmierci na czelnego wodza Powstania Styczniowego na Litwie, Ludwika Narbutta, który po chodził z ziemi lidzkiej i w Lidzie pobierał nauki w szkole ks. ks. Pijarów.

W związku ze zbliżającym się jubileuszem w Lidzie ukonstytuował się Komitet Uczczenia Pamięci Narbutta.

Protektorat nad jubileuszem przyjął Marszałek Edward Rydz-Śmigły, obywatel honorowy miasta Lidy.

W dniu 23 bm. w sali starostwa pod przewodnictwem starosty Miklaszewskiego odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu, na którym dotychczasowy przewodniczący Komitetu tymczasowego p. burmistrz Zadurski i sekr. Kom. p. Wł. Abramowicz złożyli sprawozdanie z działalności komitetu, a następnie dokonano wyboru komitetu i kom. rewizyjnej. Na czele komitetu stoi p. sędzia Przybytko, do kom. rew. weszli: pp. Selens, Kalinowski i Michałowski.

W ramach komitetu mają działać komisje: organizacyjna, obchodowa, propagandowo-wydawnicza i finansowa.

Komitet ma na celu: 1) ufundowanie tablicy pamiątkowej Ludwikowi Narbuttowi w Lidzie która ma być wmurowana w ścianę gmachu Kolegium Ks. Ks. Pijarów, gdzie Narbutt pobierał nauki. Projekt tablicy w gipsie jest już gotów, został wykonany przez miejscowego młodego artystę p. Jerzego Kacieszczenkę.

2) Opracowanie i wydanie drukiem okolicznościowej broszurki z życiorysem bohatera.

3) Wydanie albumiku pocztówkowego, ilustrującego pamiątki po Narbuttach w powiecie lidzkim.

4) Roztoczenie opieki nad miejscowościami związanymi z rodziną Narbuttów: Nacza, Szawry, Sierbieniszki i Dubicze.

5) Przemianowanie jednej z głównejszych ulic miasta Lidy na imię Ludwika Narbutta.

6) Zwrócenie się do min. Poczt i Telegr. z propozycją wytłoczenia znaczka pocztowego z podobizną Ludwika Narbutta w rocznicę 75-lecia powstania styczniowego na ziemi lidzkiej.

Ponadto na zebraniu wpłynęły jeszcze wnioski, aby w Naczy i Dubiczach przystąpić do budowy budynków szkolnych, jeśli tamtejsze szkoły mieszczą się w budynkach wynajętych i ew. wybudowania pomnika bohaterowi zamiast ufundowania skromnej tylko tablicy. Rozpatrzeniem wniosków zajmie się komitet.

GRODZIEŃSKA

— **1 miesiąc aresztu za przywłaszczenie przybłąkanej kury.** Mieszkanka Grodna Klimukiewicz Michalina skazana została przez Sąd Grodzki na 1 miesiąc aresztu za to, że przybłąkaną w dniu 9 sierpnia r. b. kurę nie oddała właścicielce p. Żongołłowiczowej, a przywłaszczyła sobie.

— **8 miesięcy więzienia za kradzież łodzi.** Tenże Sąd Grodzki skazał mieszkańca gminy hożańskiej Lachowicza Antoniego na 8 miesięcy więzienia za to, że w nocy na 7 kwietnia skradł Czabotarowi Stanisławowi łódź wartości zł. 10.

— **Co grają w kinach:**

„Apollo" — „Narodziny gwiazdy".
„Pan" — „Ramona".
„Helios" — na scenie „Atak na Grodno", na ekranie „100 pociech".
„Uciecha" — „Sitting Bull".
„Maleńkie Lux" — „Blond Carmen".

PIŃSKA

— Okręg ZOR. W niedzielę odbyło się w Brześciu zebranie delegatów wszystkich kół lokalnych ZOR woj. poleskiego w celu powołania do życia zarządu okręgowego ZOR w Brześciu. Dotychczas koła te podlegały okręgowi białostockiemu.

— ZŁODZIEJE LEŚNI ZASTRZELILI GAJOWEGO. W nocy 22 bm. został śmiertelnie ranny gajowy maj. Stachowlcze, gm. żabczyckiej, Żeńczuk, m-c wsi Bezchlebicze.

Żeńczuk wraz ze swym ojcem zatrzymał w lesie dwóch nieznanych defraudantów leśnych z naładowanymi drzewem furmankami i prowadził ich do policji. W drodze jeden z zatrzymanych oddał strzał, którym gajowy został ranny, po czym obaj rzucili się do ucieczki. Karp Żeńczuk, ojciec zabitego, strzelając w ślad uciekających, trafił podobno konia jednego z nich.

Ranny gajowy zmarł w drodze do wsi. Na miejsce zbrodni przybyły władze śledcze z Pińska.

— **„Swój do swego".** Onegdaj ukazały się na parkanach ulotki w żargonie wzywające ludność żydowską do popierania kina „Casino", właścicielem którego jest Żyd D. Bojarski. Również na jednym z zebrań niejaki Berko Purym wezwał obecnych do zaprzestania kupowania gazet polskich.

— Niezwykła kradzież miała miejsce przed paru dniami w Urzędzie Skarbowym. Mianowicie, zostały skradzione akta wpływające na wymiar podatkowy kilku płatników. Policja dokonała szeregu aresztowań, między innymi właściciela piekarni Hochsztejna, oraz woźnego urzędu. Ze względu na toczące się śledztwo szczegóły ujawnione być nie mogą.

— PŁONĄ ŁĄKI. Na południe od Pińska zapaliły się na przestrzeni kilku kilometrów łąki bagienne. Z powodu suszy stogi siana wytworzyły wielkie chmury dymu, które przesłoniły na kilka minut niebo.

BRASŁAWSKA

— Kamieniem po głowie. W dn. 22 o godz. 16.30 na drodze około folw. Wysokie, gm. nowopohoskiej, Grzegorz Iwanow, m-c wsi Boborowszczyzna, będąc w stanie podchmielonym zażądał pieniędzy od Jana Siemionowa, m-ca wsi Niwniki, gm. przebrodzkiej. Ponieważ Siemionow żądaniu temu odmówił, Iwanow uderzył go 3 razy kamieniem w głowę i zabrał mu 45 zł w gotówce. Iwanowa zatrzymano.

WILEJSKA

— **Zakończenie kursu gajowych.** W sobotę odbyło się w Wilejce, w świetlicy Zw. Strzel. zakończenie sześciotygodniowego kursu dla gajowych lasów prywatnych z obrębu kilku powiatów Wileńszczyzny.

Przez 5 dni w tygodniu odbywały się wykłady, a w każdą sobotę organizowano wycieczki do ciekawych obiektów leśnych.

Na zakończenie kursu odbył się w sali wydziału powiatowego popisowy egzamin z udziałem zaproszonych gości.

Między in. był obecny starosta z Mołodeczna i inspektor szkolny z Wilejki.

Z odpowiedzi gajowych było widać, iż obszerny materiał kursu zdołali oni przyswoić bardzo dobrze.

Prymusem kursu został p. Sawicz Stanisław. Poza tym celujące wyniki otrzymali p. p.: Kruk, Pietkiewicz, Bochan, Leszkiewicz i Puchalski.

Wykładowcami byli p. p.: Adamiczka, Warzecha, kpt. Dobrzański, por. Krasewicz, kpt. Szynkiewicz i Rodziewicz.

— Wieś sadzi 600 drzewek owocowych wzdłuż drogi. Wieś Żukowicze w gm. kościeniewickiej posiada 600 drzewek owocowych.

Drzewka te zostaną rozsadzone wzdłuż drogi przechodzącej przez wieś. Piękna inicjatywa ubogiej wsi Żukojnie zasługuje na uznanie.

— **Balladyna na scenie wiejskiej.** Nauczyciel ze wsi Żukowicze, gm. Kościeniewickiej p. Franciszek Kućko, były aktor, opracował ze starszą dziatwą szkoły powszechnej Balladynę, którą zamierza wystawić na scenie.

P. Kućko sądzi, że fabuła Balladyny przemówi silnie do psychiki wiejskiej. W. R.

OSZMIAŃSKA

— NOŻOWE ROZPRAWY. W dn. 17 bm. we wsi Węsławinięta, gm. smorgońskiej, wynikła kłótnia pomiędzy Bronisławem Żuklem, Piotrem Szajką i Józefem Czechowiczem, przy tym Bronisław Żuk zranił nożem w brzuch Józefa Czechowicza, którego dostarczono do szpitala w Oszmianie. Lekarz stwierdził b. ciężkie uszkodzenie ciała. Sprawcę aresztowano.

*

W dniu 18 bm. we wsi Masłuny, gm dziewieniskiej, w czasie zabawy taneczn nej Władysław Zubiel zranił nożem w plecy Wacława Stefanowicza, którego skierowano do szpitala w Sobotnikach. Lekarz stwierdził ciężkie uszkodzenie ciała. Zubela zatrzymano.

SŁONIMSKA

— **SKAZANIE KOMUNISTÓW.** Sąd Okręgowy w Grodnie na sesji wyjazdowej w Słonimie rozpatrywał sprawę likwidacji organizacji komunistycznej na terenie gminy starowiejskiej, dereczyńskiej i kuryłowickiej, przeprowadzonej przez Wydział Śledczy w marcu i kwietniu 1937 r. W wyniku rozprawy skazani zostali z art. 97 par. 1, w związku z art. 93 K. K.:

1) JEWSIEJCZYK Gabryel zamieszkały w Kuryłowiczach, na ? lata więzienia z pozbawieniem praw na 5 lat.

2) PRYMUS Jerzy, zam. we wsi Zajmiszcze, gm. kuryłowickiej — na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw na 5 lat.

3) BIAŁT Jan s. Ignacego i Anny, zam. we wsi Nackowo, gminy kuryłowickiej — na 2 i pół lata więzienia z pozbawieniem praw na 5 lat.

4) KRYWICKI Mikołaj, zam. we wsi Zajmiszcze, gm. kuryłowickiej — na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw na 5 lat.

5) DZIEHEL Paweł, zam. we wsi Zajmiszcze, gm. kuryłowickiej — na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw na 5 lat.

6) SARWAS Paweł, zam. we wsi Zajmiszcze, gm. kuryłowickiej — na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw na 5 lat.

7) ACMAN Dymitr, zam. we wsi Zajmiszcze, gm. kuryłowickiej — na 1 rok więzienia z pozbawieniem praw na 5 lat.

8) JEWSIEJCZYK Aleksy, zam. w Kuryłowiczach — na 1 rok więzienia z pozbawieniem praw na 5 lat.

9) KAŁOSZA Cyprian, zam. w Kuryłowiczach — na 1 rok więzienia w pozbawieniem. praw na 5 lat i zawieszeniem wykonania kary na okres lat 5.

Jewsiejczyk Gabryel i Prymus Jerzy odpowiadali z więzienia i po rozprawie poszli z powrotem do więzienia. Pozostali odpowiadali z wolnej stopy, przy czym Białt Jan i Krywicki Mikołaj na wniosek prokuratora zostali po rozprawie aresztowani i osadzeni w więzieniu. W stosunku do pozostałych utrzymano w mocy dotychczasowe środki zapobiegawcze do czasu uprawomocnienia się wyroku. W czasie rozprawy z polecenia Prokuratora zatrzymani zostali za świadomie fałszywe składanie zeznań następujący świadkowie: 1) Stelmach Aleksy, s. Grzegorza i Anastazji, 2) Meme Grzegorz, obaj ze wsi M..kiewicze, powiatu wołkowyskiego.

Obronę wnosili pp. adwokaci: Bencjon Fuks i T. Łukowski, oraz apl. adw. p. Szmuel Weiss.

— **Strajk protestacyjny.** W dniu 19 października b. r. żydzi słonimscy w związku z wprowadzeniem na niektórych wyższych uczelniach oddzielnych ławek dla studentów-żydów ogłosili dwugodzinny strajk protestacyjny. Od godz. 10-ej do 12-ej żydowskie handelki były zamknięte.

— 2 OSOBY POPARZONE PODCZAS POŻARU. W dniu 21 października o godz. 8-ej we wsi Nowosiołki, gm. kozłowieckiej wybuchł pożar, który strawił całkowicie dom mieszkalny, stodołę i chlew znajdujące się pod jednym dachem, a należące do Iwanaszko Sylwestra.

Straty 2000 złotych. W czasie pożaru doznała poparzenia twarzy i rąk żona poszkodowanego — Olga, zaś ich 2-ch miesięczne dziecko poparzenia głowy.

— ROZBÓJ. Mieszkaniec wsi Zboczno, gminy czeremskiej Naumczyk Włodzimierz zameldował policji, że w miasteczku Jezioro zica został zatrzymany na ulicy przez mieszkańców tegoż miasteczka Jefimowicza Aleksandra i Pasienickiego Piotra, którzy żądali od niego papierosa, a wobec odmowy pobili go dotkliwie kamieniami i kijami, a następnie zabrali 1 klg kiełbasy i 1 klg białego chleba.

— **Kradzież owiec.** W nocy z niezamkniętego chlewa należącego do mieszkanki wsi Zadworze, gminy kuryłowickiej, — Dubickiej Olgi, skradzione zostały 2 owce, wartości 20 złotych.

ŚWIECIAŃSKA

— SAMOBÓJSTWO UMYSŁOWO CHOREGO. W dniu 18 bm. umysłowo chory Władysław Paszkiewicz, lat 27, m-c wsi Horoszewicze, gm. żukojńskiej, wyszedł z domu z niewiadomym kierunku, w dniu zaś 21 bm. ujawniono w lesie jego zwłoki. Paszkiewicz popełnił samobójstwo przez powieszenie się. Ustalono, iż Paszkiewicz już kilkakrotnie usiłował odebrać sobie życie przez utopienie się.

— NIEUDANA UCIECZKA UWIĘZIONEJ. W dn. 21 bm. odbywająca karę więzienia Marla Bańkowska w więzieniu w Święcianach, m-ka wsi Witkosiście, gm. koltyniańskiej, będąc zatrudnioną przy pracy w polu, zbiegła, lecz w tymże dniu o godz. 12.30 została ujęta koło Nowych Święcian i ponownie osadzona w więzieniu. Bańkowska odbywała karę 1 i pół rocznego więzienia.

Popierajcie pierwszą w Kraju Spółdzielnię Przeciwgruźliczą w powiecie wileńsko-trockim.

Nieszczęśliwe wypadki na torach

Dn. 25 bm. na szlaku Suwalki — Augustów rzucił się pod pociąg osobowy w celu samobójczym robotnik Elektrowni kolejowej w Białymstoku Stanisław Wojtkowski, lat 26, który poniósł śmierć na miejscu.

*

Dn. 23 bm. na szlaku Czarna Wieś — Białystok pociąg osobowy na niestrzeżonym przejeździe najechał na furmankę, rozbijając ją, przy czym woźnica Franciszek Rutkowski, lat 23, m-c wsi Woronicze został ciężko pokaleczony. Pierwszej pomocy udzieli poszkodowanemu lekarz kolejowy w Białymstoku, po czym ranego przewieziono do szpitala.

Przyczyna wypadku — własna nieostrożność poszkodowanego.

Ożywiona działalność Zw. Młodej Polski na terenie Wilna

W końcu ub. tygodnia, w niedzielę oraz w ciągu dnia wczorajszego na terenie miasta prowadzona była systematycznie akcja propagandowa Związku Młodej Polski.

Większe skupiska akademickie jak Bursa, Dom Akademicki, Koła naukowe oraz sale wykładowe na USB były zasypywane ulotkami. Treścią tych ulotek było nawoływanie młodzieży do „walki o przetworzenie i przebudowę życia akademickiego — o odżydzenie wyższych uczelni, o niezależność i udostępnienie nauki niezamożnym kolegom, o zlikwidowanie rozkładowej działalności komunistycznej".

„Nie wolno rozpraszać i marnować sił—głosi tekst ulotki. —Powaga sytuacji wymaga wytężonej skoordynowanej walki. Wszyscy do szeregów — Do wspólnej walki o Przełom Narodowy".

W niedzielę na murach i słupach ogłoszeniowych rozlepione zostały afisze propagandowe.

Ulotki te oraz afisze Związku Młodej Polski pochodziły z drukarni warszawskich.

Akcja ta wzbudziła zainteresowanie u ogółu do tworzącej się w mieście organizacji — brak adresu lokalu Organizacji tak na ulotkach jak i afiszach zainteresowanie Związkiem Młodej Polski jeszcze bardziej spotęgował.

Jak się dowiadujemy, na terenie Wilna akcję prowadzi grupa ludzi upoważniona do tego przez Kierownictwo Związku Młodej Polski w Warszawie. Prawdopodobnie już w bieżącym tygodniu podany zostanie do wiadomości wilnian adres lokalu Związku.

Zamach samobójczy

Wczoraj wieczorem w lokalu 4 komisariatu P. P. wbił sobie nóż w klatkę piersiową 22-letni bezrobotny Piotr Tołkaczewski (Lewy Żołnierski 5).

Pierwszej pomocy desperatowi udzieliło pogotowie ratunkowe. Powód zamachu samobójczego — nieznany. (C).

Do b. żołnierzy b. 201 p. p. o.

W związku z powstaniem koła b. żołnierzy b. 201 p. p. o. został uruchomiony oddział wileński.

Byli żołnierze tego pułku zamieszkali w Wilnie i terenach województw wileńskiego i nowogródzkiego proszeni są o zgłoszenie się do Komendy Oddziału w godzinach od 17—18, codziennie, prócz niedziel i świąt, celem zarejestrowania się i otrzymania odznaki pułkowej.

Komenda mieści się w Wilnie przy ulicy Biskupa Bandurskiego 4. (Redakcja „Kurjera Wileńskiego").

Komendantem Oddziału mianowany został prof. dr Witold Staniewicz, zastępcą — prezes Wil. Izby Kontroli Zenon Mikulski, skarbnikiem — Czesław Wierusz-Kowalski, adiutantem — red. Józef Batorowicz.

Zawieszenie „Vilniaus Rytojus"

Na wniosek władz administracyjnych zawieszone zostało litewskie pismo „Vilniaus Rytojus", które ukazywało się od roku 1926.

Nowe życie wśród umarłych

Jedna z pań, która przyszła na cmentarz Rossę, posłyszała z za krzaków krzyk niemowlęcia. Istotnie na jednej z mogił, owinięty w peluszki, leżał parutygodniowy chłopczyk.

Podrzutka skierowano do Żłobka, zaś policja w wyniku dochodzenia stwierdziła, że dziecko podrzuciła niejaka Kaczyńska, bez stałego miejsca zamieszkania, którą zatrzymano.

W policji Kaczyńska wyjaśniła, że została uwiedziona, porzucona, nie miała innego wyjścia.

Wiadomości radiowe

RECITAL SPIEWACZY ANIELI DESSAU.

Utalentowana śpiewaczka wileńska, Aniela Dessau, wystąpi przed mikrofonem we wtorek, 26 października, o godz. 18.20. W programie arie i pieśni (m. in. Massenet i Grieg).

STARE I NOWE WILNO.

Rozgłośnia Wileńska w swym programie jesienno-zimowym da dla radiosłuchaczom cykl felietonów pod powyższym tytułem, omawiających historyczne, artystyczne i urbanistyczne sprawy Wilna.

Pierwszym z tego cyklu będzie felieton Euzebiusza Łopacińskiego „O przeszłości placu Katedralnego". Plac ten, dzięki zamierzonej rychłej jego regulacji, interesuję ogromnie Wilnian. E. Łopaciński, opierając na nieznanych dotąd dokumentach archiwalnych, odmaluje jego losy od czasów niemal legendarnych. Felieton nadany będzie we wtorek, 26.X, o godz. 18.40.

Koncert Afrema Kinkulkina

Niedzielny koncert p. Afrema Kinkulkina zgromadził w sali b. Konserwatorium na ulicy Końskiej nieliczną, niestety, grupę słuchaczy. Należy to chyba złożyć na karb niefortunnie obranej daty koncertu (druga połowa miesiąca), bo poziom wieczoru muzycznego, i, zresztą znane nietylko na terenie Wilna nazwisko samego artysty nie usprawiedliwiają tych pustych miejsc na sali.

Pierwsza część koncertu minęła pod znakiem pewnej rezerwy i chłodu ze strony p. Kinkulkina, niemniej jednak sonata Corelli'ego oraz dwa utwory Haydna zostały bardzo pięknie wykonane.

W drugiej części koncertu, artysta coraz lepiej usposobiony, ukazał swój talent muzyczny w całej pełni. Przepięknie wykonana etuda Szopena cis moll została wynagrodzona długotrwałymi oklaskami. Z całości koncertu widać, iż utwory romantyczne i nastrojowe bardziej odpowiadają skupionej i poważnej indywidualności artysty, czego dowodem było wykonanie muzyczne utworów Respighi'ego, Rogowskiego, Malstrōma oraz pięknego nokturnu własnej kompozycji.

Idealnym akompaniatorem okazał się p. Chones, dając przykład nadzwyczaj subtelnej współpracy z artystą.

Zastępca.

Ginę młode dziewczęta

Onegdaj donieśliśmy o zaginięciu 17-letniej Kuźmiczówny, zam. przy ul. Chełmskiej 48.

Wczoraj do policji wpłynął nowy identyczny meldunek. Tym razem zaginęła 18-letnia Maria Żaworonkówna, zam. przy ul. Filareckiej 81. Wyszła ona z domu jeszcze 17 bm. i od tego czasu nic o niej niewiadomo. (C).

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 25 października 1937 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (len za 1000 kg f-co wag. st. zał.) Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby—w mniejszych ilościach. W złotych:

Żyto I stand. 696 g/l	—	—
„ II „ 670 „	—	—
Pszenica I „ 730 „	28.25	28.75
„ II „ 710 „	27.25	27.75
Jęczmień I „ 678/673 „ (kasz.)	—	—
„ II „ 649 „ „	22.—	22.50
„ III „ 620,5 „ (past.)	21.—	21.50
Owies I „ 468 „	22.50	23.—
„ II „ 445 „	20.—	21.—
Gryka „ 610 „	19.50	20.50
Mąka pszen. gat. I 0—50%	—	—
„ „ „ I-A 0—65%	42.50	43.—
„ „ „ II 30—65%	36.—	36.50
„ „ „ II-A 50—65%	30.50	31.—
„ „ „ III 65—70%	25.75	26.25
„ „ pastewna	22.—	22.50
„ żytnia gat. I 0—50%	35.—	36.—
„ „ „ I 0—65%	32.75	33.50
„ „ „ II 50—65%	25.—	26.—
„ „ razowa do 95%	25.50	26.—
„ ziemniaczana „Superior"	33.—	34.—
Otręby pszenne średnie przem. stand.	15.25	15.50
„ żytnie przem stand.	14.50	15.—
Łubin niebieski	13.25	13.75
Siemię lniane b. 90% f-co w. s. z.	—	—
Len trzepany Wołożyn	1490.—	1540.—
„ „ Horodziej	1740.—	1780.—
„ „ Traby	1470.—	1510.—
„ „ Miory	1380.—	1420.—
Len czesany Horodziej	1980.—	2020.—
Targaniec moczony	831 —	8 90.—

Tabela loterii

4-ty dzień ciągnienia 1-ej klasy 40-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

5.000 zł.: 150242 167526
2.000 zł.: 57649 57925
1.000 zł.: 42632 58356 94684 146448 146379
500 zł.: 4663 8842 38262 12279 752753 165642 175076
400 zł.: 12891 15145 20104 26609 33864 60452 90710 108273 104012 140883 146145
Po 200 zł.: 12653 31972 58928 90215 110669 117820 145218 154651 180773
Po 150 zł.: 4127 7722 7747 29451 34579 44066 49900 77566 78950 80106 88824 89711 92124 93228 96767 100609 101381 108505 109558 112824 115401 116039 126211 128443 148146 153477 156118 174394 184708

Wygrane po 100 zł.

1059 2808 3604 4070 5162 648 7231 98 351 8072 466 796 861 9065 109 95 8466 10176 348 436 881 926 46 11844 12110 714 13085 962 14012 533 15089 129 447 681 749 17060 75 191 531 717 889 18377 513 655 743 92 19597

20155 328 40 423 91 594 21230 22002 27 662 828 23268 891 24204 56 568 25094 919 26657 945 27533 28858 29219 609 30259 31762 32272 456 701 33275 528 733 69 34064 632 35007 697 761 36396 605 86 728 37242 664 845

38286 541 785 40177 41422 632 747 42748 43283 319 55 414 45080 815 89 533 747 967 46158 263 47361 731 43 867 48334 929 49469 50260 520 43 8341 51099 138 304 540 45 952 52456 585 53438 799 892 54170 234 475 699 55271 635 72 726 896 56006 18 190 747 48 936 57415 643 58240 56 628 59286 60679 856 61262 698 706 12 52 43 993 62390 713 63574 658 745 64405 65217 388 490 599 66282 387 627 826 97 67302 478 571 915 58 68857 69260 627 70454 595 900 71121 359 765 72235 73598 686 772 74047 93 554 793.

76055 77022 422 79716 80564 81184 796 994 82656 83001 359 84531 85065 132 292 523 788 820 87080 293 331 582 88175 402 686 935 89319 90058 865 91005 211 71 689 779 898 92911 28 93817 94122 210 772 95283 483 85 797 892 96338 539 97167 424 751 99152 100286 398 101393 796 102012 241 51 565 103172 104536 855 105226 469 730 107168 250 777 108070 321 705 56 109338 425 33 94 668 110110 613 988 111195 341 112473 637 875 113104

114692 115285 410 502 973 116110 415 992 117092 506 27 861 924 118108 559 743 903 44 119639 778 833 120241 307 47 648 121067 340 569 885 947 122208 123072 160 788 124827 31 125078 350 126769 127842 128316 735 132131 630 133060 389 134122 209 428 135319 136251 714 817 138373 139763 141284 321 436 142409 602 143758 144518 145169 696 146108 616 27 147034 8 690 933 148308 54 697 982 149212 464 891 150468 151103 19 728 855 87

152015 144 638 905 153148 154032 321 876 158291 741 159437 686 966 160150 530 637 161705 964 162745 86 163138 164333 44 492 775 165479 528 734 166322 31 167055 395 528 168211 368 169423 513 171458 771 172368 769 961 173177 201 174538 754 80 907 175230 82 176634 755 177530 999 178007 179037 166 208 330 57 585 795 180313 8 599 761 78 181659 808 182220 471 523 833 183014 165 306 695 857 184089 467 885 954 180502 815 187196 549 629 188383

190536 192407 908 72 193966 194665

Wygrane po 50 zł.

587 601 98 721 1287 554 91 2001 17 489 3536 847 4279 664 859 902 5326 483 6014 537 900 28 54 7732 8076 174 291 380 506 902 9 9054 367 641 701 824 10149 81 93222 37a 483 654 11078 107 257 90 764 950 82 12383 729 800 13019 162 257 500 61 754 141069 709 915 15023 168 482 768 861 16979 17017 176 903 91 18071 108 442 839 19046 363 670 716 911 89

20033 428 789 21394 778 22021 283 524 44 741 23269 347 932 24243 94 389 605 27 750 950 96 25119 604 26262 67 303 467 27066 69 364 633 81 28278 369 29303 36 491 681 906

30007 13 457 582 940 31148 441 657 772 902 32183 225 323 453 691 34113 416 551 712 16 965 35075 147 769 897 989 36430 507 659 73 834 37066 166 581 82 640

38086 384 471 622 962 39187 258 487 507 44 615 40667 41076 976 42092 256 69 83 460 69 801 28 43171 284 487 552 44243 52 482 506 43 724 27 71 45552 903 82 46506 935 4725 814 820 904 33 48394 472 531 49373 477 50015 93 495 59 725 51070 236 314 414 536 805 79 82 52146 93 320 441 53328 81 439 687 740 853 69 920 54024 298 56058 282 383 570 657 998 57004 61 564 863 58369 59763 60888 61995 620006 325 577 948 63212 489 667 851 922 64252 591 6 13 879 65068 431 41 566 620 71 928 66718 67014 221 338 417 62 549 58 67 969 68172 433 41 555 70 97 679 69189 316 445 675 752 886 70037 40 635 707 48 71541 812 72536 641 73787 74903.

76351 902 77423 710 939 78158 206 447 696 732 79172 477 933 91 80011 56 509 649 928 81349 570 669 710 82319 61 83356 472 653 84068 151 309 462 596 631 85403 85 97 579 907 83 86297 692 713 87160 586 619 802 19 88128 302 98 962 89026 207 358 703 7 90171 238 444 687 804 6 931 91063 72 355 648 91 758 919 92307 90 487 598 745 93087 212 363 448 820 980 94071 184 348 497 506 12 40 89 744 845 979 95160 433 37 766 849 96320 464 664 81 889 97739 73 950 98126 75 207 35 61 951 99503 100263 481 660 907 101333 744 102069 254 365 525 651 75 721 840 103019 40 542 104005 91 321 858 63 76 105044 391 458 651 106382 108129 202 326 784 915 109087 253 500 64 604 48 91 791 996 110059 289 450 63 860 111066 123 304 448 827 112635 851 113080 90 367 838

114141 361 115271 689 860 116892 117270 118004 285 582 718 89 119094 127 603 31 805 82 120336 520 755 820 121064 265 905 122049 205 446 993 123065 105 404 564 124019 218 125222 358 584 911 126792 127190 638 784 128025 67 128 33 207 71 827 410 129242 405 702 882 130041 349 549 732 131106 264 305 94 132000 72 160 6 718 38 906 133205 14 341 486 591 744 134926 135129 395 581 136072 690 934 137042 184 382 138265 401 659 701 34 908 47 139290 736 918 52 141172 433 40 515 515 49 32 616 755 023 35 499 143646 701 144132 569 680 886 145028 920 146173 240 668 147322 519 732 872 148585 887 149312 675 150060 169 481 730 807 76 151467 653

152210 578 932 153028 127 822 154158 9 263 740 155172 156037 618 705 950 8 157122 473 583 752 158215 57 800 159336 408 554 762 76 800 946 16 65 161476 549 601 162745 173535 97 857 164348 467 934 166268 412 838 54 925 97 167240 168056 667 72 243 169048 134 684 170221 636 171601 172287 433 713 880 174480 87 750 86 942 174075 374 581 2 175020 159 233 176391 410 197053 203 598 683 178035 80 148 411 556 787 179087 225 355 754 180435 181199 577 663 765 947 18228 414 532 946 183081 673 723 184151 254 185096 500 727 186823 187440 638 771 835 46 58 188163 219 389 414 657 884 189278 327 446 933 190475 80 785 7 191166 575 192069 397 581 811 990 193096 106 56 336 621 762 190497 296 353 72 459 605

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 152102
15.000 zł. na nr. 142687
5.000 zł. na nr. nr. 90 52571 67620 104743 183079
4.000 zł. na nr. nr. 102706 133468 148821 183151
200 zł. na nr. nr. 7108 11800 34567 35596 55127 56040 59553 79591 96606 99497 10880 143916 179957 181956 185773
150 zł. na nr. nr. 19255 21589 34996 41757 42518 43604 46165 54992 58313 68893 88852 89930 91988 96412 97981 108157 112336 116180 125633 130856 133698 136593 139992 142127 150274 154136 164606 166094 173620 188267 190611 193851

Wygrane po 100 zł.

446 2485 3862 4453 6263 7837 9865 10796 975 77 86 11038 16050 516 18680 23773 24150 606 67 95 26863 27307 28273 92 29235.

32036 683 33894 34142 403 35525 36790 38240 40227 817 41769 42384 43000 44657 801 46709 58 48778 822 49548 50197 51534 53 896 53807 54425 681 708 951 55 55124 545 919 56649 847 58001 11 363 546 906 99 59301 61112 711 62044 302 827 79 63812 64139 672 65104 940 66622 805 67737 96 834 99 68831 69460 550 962 70988 71349 73121 251 74134 75207 347 421 76214 486 80114 51 530 81256 322 851 82390 86165 470 77 604 88973 89058 144.

90254 375 521 91950 39 92025 93130 391 474 94004 422 96239 97873 959 98698 99957 100109 10274 103318 73 106444 609 107391 108237 109546 737 111247 112134 494 611 113329 115076 526 116633 117005 110921.

120793 121344 463 960 123586 125202 688 904 120092 956 127127 236 59 128331 458 131403 133237 73 576 134162 521 135759 137018 151 506 138091 640 993 139905 14737 141582 142557 690 143636 145589 806 148232 622 149686 151025 446 157603 158027 159352 948.

160105 617 161543 162293 804 163529 164755 165538 167270 533 713 818 67 931 33 171513 114 174983 176623 177243 181337 183716 80 184007 489 186479 187154 957 190370 191355 192071 315 580 783 194285 688

Wygrane po 50 zł.

299 1075 184 262 608 85 2146 786 3450 4980 656 7047 5014 8623 762 9078 402 10975 77 86 11013 266 657 12687 13517 846 14369 933 150333 225 16327 515 688 76 876 17683 711 18651 19137 20856 21715 946 22545 753 885 24133 487 25194 417 25 625 27147 463 582 29199 374 653.

30543 700 31162 320003 60 859 33051 219 533 828 34412 840 35227 888 36029 175 38282 386 39506 960 40779 916 41024 552 42335 43177 470 44181 850 45665 46139 71 47296 49517 702 68 50176 290 51858 52896 54631 55692 831 968 56391 542 815 58194 589 738 59971.

61193 62044 302 64610 67737 96 834 99 68831 69232 71114 387 418 702 6 924 74220 75222 557 76658 897 77735 78538 79574 79 70521 [illegible] 81724 28 69 869 83274 565 752 84602 85119 406 86939 74 87162 310 662 89843 965 92018 868 93162 205 404 77 831 907 94148 853 95172 581 617 96399 97455 99230 393 546.

100330 101505 102570 781 895 103317 36 104725 105641 763 106149 619 107415 692 108229 74 109145 387 647 110004 611 11433 88 588 112244 448 53 113426 114107 10 115891 116948 117731 118072 531 119064 145 451 700 124446 716 121591 122325 23470 843 124771 970 125189 258 964 126657 979 66 127441 549 670 129165

130368 131769 132040 133543 134545 718 862 136463 730 137102 99 45 719 138671 977 139036 507 22 140062 99 558 141151 452 737 142220 393 143670 847 144346 145281 337 479 545 146085 147226 148572 149626 861 150451 51 579 601 56 752 809 151604 740 89 152833 154504 155079 401 569 156973 157978 158021 159094 472.

160294 728 34 161766 162239 163780 164925 165070 165 260 550 833 945 167078 443 630 169256 654 867 171320 172846 173059 174630 971 175712 178121 406 21 46 178084 605 180707 181071 397 182042 352 183765 184085 279 430 777 186606 781 187664 924 189377 485 190249 951 191299 671 726 192726 840 193149 212 25 880 194074 399 899.

IV ciągnienie

Wygrane po 100 zł.

1197 924 52 4210 680 85 5194 416 6100 837 9566 759 10031 269 851 11222 879 945 47 12645 13139 14932 16578 17698 791 969 20406 21065 665 22339 502 23639 55 24164 726 61 851 25059 26690 27090 28617 704 29481 31001 156 32010 177 565 33024 224 318 438 520 34094 36495 37549 763 39252 607 40378 41572 42570 44889 45557 623 788 46730 47661 85 48839

50333 771 51079 277 855 52555 686 985 53010 74 56184 416 58098 797 827 60201 61082 62838 64839 66453 853 67260 577 68058 623 70383 72851 74111 77678 758 78424 833 981 79608 786 81445 911 82005 276 760 800 84004 85382 458 528 812 946 86398 87117 719 88173 888 982 89517

90415 578 886 970 91177 230 79 626 92075 449 771 819 94731 95577 97762 939 98885 903 99756 956 100154 205 101321 51 917 102368 421 103865 104386 105086 485 106491 108160 973 110031 111899 112049 118150 114115 960 116051 260 117101 118613 120067 121798 123102 124153 338 125489 127715 128166 764 129466 130447 945 131272 927 133445 709 134491 682 135072 252 137442 139009 116 574 140185 707 805 141790 143311

145077 146087 147582 975 148410 906 149517 150257 151156 547 152060 185 248 554 153439 154020 585 155171 523 24 812 156613 157213 999 158758 159698

160967 16101 997 163697 775 941 164591 946 165752 166712 167364 506 80 865 168279 172183 175038 167401 690 177189 905 179203 13 181024 182505 183444 654 841 85 185707 824 186219 337 187291 188266 361 976 190150 193841 194120 529

Wygrane po 50 zł.

515 1105 397 433 2593 3092 207 73 4270 382 952 5842 6241 599 827 29 8202 62 9096 484 724 831 11086 484 651 12053 145 209 514 13493 98 14247 594 704 15061 196 16298 17709 18616 19349 20017 75 118 21142 246 365 453 562 22428 584 23675 911 25125 746 854 27457 510 676 28806 29797 30083 878 636 31520 32259 33146 622 34185 476 516 52 801 35709 36279 521 741 38121 562 989 39391 40012 514 41646 42026 877 941 43118 44571 745 45061 89 802 46854 7596 856 48463 672 49442

50325 51065 522 52447 870 53611 64 758 54008 29 311 687 55128 331 581 860 56204 57278 593 58127 547 59281 507 60128 375 61203 615 62070 428 630 775 78 63332 621 835 64841 65240 346 582 66170 71 902 60 67724 68260 69143 92 345 70539 899 71412 1772118 202 326 778 73317 554 643 709 74794 75956 77331 402 716 23 920 78260 83 79020 322 80125 639 83579 84385 471 85106 68 97 531 86195 414 88842

90502 91410 825 95100 524 70 619 857 96621 818 97936 98351 710 99659 761 71 999 100998 101224 319 38 908 103015 415 591 681 104007 550 774 839 105201 106575 616 107224 99 437 108601 886 966 109029 163 525 54 110892

111292 514 734 72 86 112615 799 114371 791 115357 968 116334 120060 478 90 700 99 121283 375 687 122492 574 661 62 945 123450 693 124034 125023 790 126181 379 127305 558 848 128058 242 823 30 982 130078 201 306 18 131152 54 132311 500 135249 603 136227 307 727 905 137057 65 138176 543 786 139663 140773 141131 369 421 142570 143745 973 145124 268 146536 855 998 147899 148406 567 728 149260 973 151081 580 834 152114 367 153457 503 604 52 759 64 155002 571 156435 647 51 157097 326 690 158082 159097 359 544 923

160100 161551 606 162418 163164 624 92 932 73 164294 165031 166898 167131 268 92 168121 169913 170758 171007 172724 967 173110 714 830 48 81 174698 175336 176631 45 907 177559 179327 739

180301 183534 984 184235 749 185230 378 4008 186116 73 187684 188031 337 189565 691 723 190325 477 191258 875 193019 185 555 647 911

KRONIKA

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); S-ów Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbutta (Św. Jańska 2) i Zasławskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA

— Handel starzyzną będzie przeniesiony. Zarząd miasta prowadzi obecnie pertraktacje z firmą gdyńską, która ma w Wilnie budować chłodnię. Jak wiadomo, Zarząd miasta w zasadzie zgłosił już swój udział w budowie. Obecnie chodzi tylko o ścisłe ustalenie warunków. Miasto przeznaczyło już plac pod budowę przy ul. Kijowskiej, gdzie ma być przeprowadzona bocznica kolejowa.

W związku z budową chłodni stała się aktualna sprawa rynku Kijowskiego. Plac rynkowy mieścić się będzie obok chłodni. Ponieważ na rynku Kijowskim, jak wiadomo, uprawiany jest handel starzyzną, Zarząd miasta zamierza handel ten skoncentrować w jakimś innym punkcie, zaś na rynku Kijowskim uprawiany tylko byłby handel artykułami, które konserwowane są w chłodni (nabiału, jarzyny i t. p.).

UNIWERSYTECKA

— Z Wydz. Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Stefana Batorego. We środę dnia 27 b. m. o godz. 13 w Auli Kolumnowej odbędzie się promocja mgr. Edwarda Borowskiego na stopień doktora praw.

AKADEMICKA.

— Sekcja Italska P. A. Z. Z. M. „liga" Oddział w Wilnie powiadamia Szan. Kol. Kol. o zorganizowaniu lektoratu jęz. włoskiego który będzie się odbywał w lokalu „Ligi" przy ul. Wielkiej 17 m. 4.

Zapisy na lektorat przyjmuje kierownik Sekcji codziennie w godz. od [illegible] do 19. Godziny lektoratu do ustalenia ze słuchaczami. Prosimy zgłaszać się w terminie jak najkrótszym, gdyż ilość uczestników będzie ograniczona.

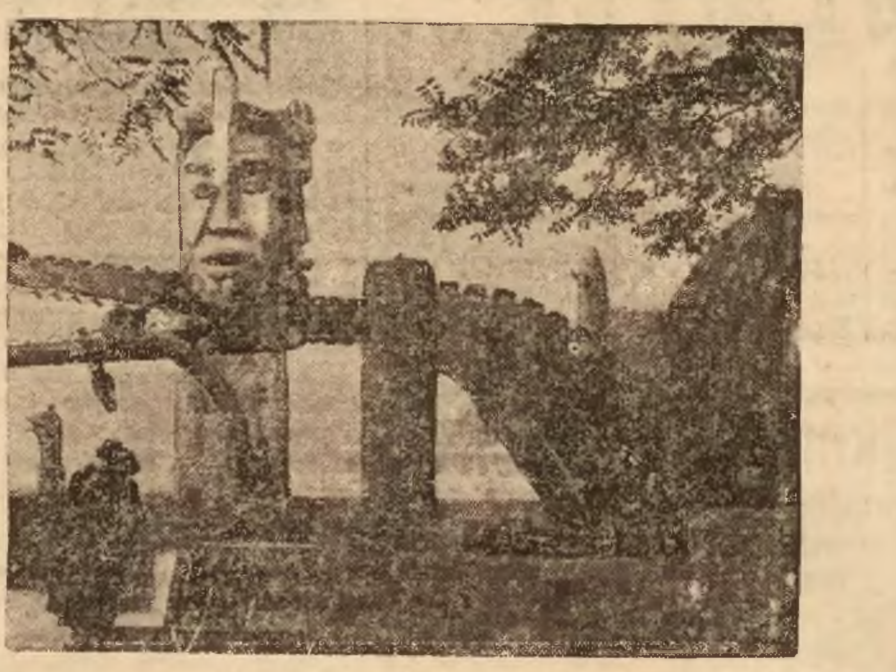
— Prace PAZZM „Ligi". Po przerwie wakacyjnej rozpoczął już działalność Polski Akademicki Związek Zbliżenia Międzynarodowego Liga. Celem i zadaniem Ligi jest przede wszystkim zbliżenie. Liga jest akademickim stowarzyszeniem przyjaciół narodów, do urzeczywistnienia swych celów zmierza przez nawiązanie przyjaznych stosunków młodzieży polskiej z młodzieżą akademicką zagranicy. Drugim ważkim etapem na drodze zbliżeniowej, realizacyjnej jest z jednej strony szerzenie wiadomości o Polsce za granicą, jak i pogłębianie w Polsce, szczególnie wśród młodzieży akademickiej, zasobu wiedzy i znajomości zagranicy, jej struktury społecznej, politycznej i kulturalnej z drugiej strony. Dlatego też organizuje Liga różne imprezy w płaszczyźnie tak krajowej, jak i międzynarodowej, zmierzające do zacieśnienia więzów współżycia intelektualnego, towarzyskiego i sportowego pomiędzy polską, a zagraniczną młodzieżą akademicką.

Analizując konkretną pracę Ligi wyróżnić należy pracę wewnętrzo-organizacyjną na odcinku uniwersyteckim polegającą na pracy w sekcjach (bałtyckiej, francuskiej, włoskiej i innych) obejmującej w szeregu odczytów i referatów dostarczenie całokształtu wiadomości o tych krajach, oraz przygotowanie intelektualne i językowe (czemu to służą lektoraty języków obcych) zmierzające do zapoznania akademika z zagranicą, zanim darem mu będzie zwiedzić i poznać własnymi oczami. Ułatwia to zrzeszła Liga, organizując wycieczki zagraniczne, chociażby jak ostatnia wycieczka ligowa z okresu wakacyjnego bieżącego roku na wystawę paryską, z którą pojechało z Wilna kilkadziesiąt osób.

Obok działalności w ramach uniwersytetu, ramach wewnętrzo - organizacyjnych rozwija Liga szerszą działalność na terenie krajowym i międzynarodowym przez współudział i organizację zjazdów i kongresów młodzieży polskiej i zagranicznej, wspomnianych już wycieczek, odczytów i imprez popularyzujących Polskę za granicą, a zagranicę w Polsce, wykraczających niejednokrotn. poza teren akademicki i cieszących się uznaniem i powodzeniem wśród starszego społeczeństwa, jak np. zorganizowana w Helsinkach w ubiegłym roku Wystawa Młodych Plastyków Polskich, lub organizowany w „Lutni" w dn. 5 listopada przez Towarzystwo Przyjaciół Węgier, przy współudziale Ligi, zapowiadający się bardzo interesująco węgiersko-łotewski wieczór festival.

Bliższych informacyj osoby interesujące się ideą zbliżenia, studentki i studenci pragną pogłębić znajomość obcych krajów, nawiązać stosunki z młodzieżą zagraniczną ,względnie pragnący ofiarować swą pracę na odcinku zbliżonym, mogą zasięgnąć w lokalu Ligi przy ul. Wielkiej 17—4 w dni powszednie od godziny [illegible] do 7 osobiście lub telefonicznie, tel. 2143. **Jotwicz.**

Egzotyka na wystawie światowej w Paryżu



Na zdjęciu egzotyczny obrazek z pawilonu kolonij francuskich w Afryce, a mianowicie olbrzymi krokodyl, na szczęście unieszkodliwiony.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Środa Literacka. Dnia 27 bm. profesor USB Konrad Górski, który tego roku w lecie odbył podróż do Norwegii, wygłosi odczyt o „Wrażeniach z fiordów norweskich" ilustrowany licznymi i pięknymi przeźroczami.

Odczyt prof. Górskiego, znanego z doskonałych prelekcyj, wzbudził wielkie zainteresowanie. Początek o godz. 20.15.

RÓŻNE.

— Kierownictwo Szkoły Odzieżowej im. „Promienistych" niniejszym zawiadamia, że warsztaty Szkoły (ul. Żeligowskiego 1—18) przyjmują zamówienia wchodzące w zakres krawiectwa męskeigo.

Zamówienia (na ubiory męskie, mundurki szkolne i t. d.), przyjmowane są w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12 do 15, we wtorki, czwartki i soboty od godz. 8 do 14 min. 30.

— Przystanki warunkowe na tymczasowej linii nr. 8: Mostowa, Rybaki, Bołtupska, Zwierzyniecka, Strycharska, Sołtańska róg Wiłkomierskiej, Sołtańska róg Krótkiej, Sołtańska róg Sołtaniszek, Witoldowa róg Dzielnej, Witoldowa róg Jasnej, Witoldowa róg Starej, Stara róg Gedyminowskiej, Gedyminowska, róg Tomasza Zana, Tomasza Zana róg Witoldowej.

Poza wymienionymi przystankami autobusy nie będą się zatrzymywały.

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

Dziś, we wtorek dn. 26 bm. o g. 8.15 wiecz. powtórzenie komedii A. Cwojdzińskiego p. t. **„Freuda teoria snów"**, która dzięki swej świetnej i wielce interesującej treści, daje wielkie pole do popisu J. Romanównie i M. Maszyńskiemu, którzy w sztuce tej dają koncert gry. Ceny miejsc specjalne.

Koncert Chieko Hara w Teatrze na Pohulance.

W czwartek, dn. 28 października o g. 8.45 wiecz. odbędzie się jedyny koncert fenomenalnej pianistki japońskiej Hieko Hara, laureatki konkursu Szopenowskiego, która wykona bogaty program zbiorowy, z najcelniejszych dzieł literatury fortepianowej, a mianowicie: Bach — Koncert włoski, R. Schuman — Karnawał włoski op. 9, M. Ravel — Sonatina, Cl. Debussy — Estampes, Fr. Chopin — 2 Etiudy, Nokturn, Ballady, Mazurki i t. d. Ceny miejsc specjalne. Bilety wcześniej do nabycia w kasie teatru „Lutnia" od godz. 11-ej rano do 9-ej wiecz.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

Dziś wraca na repertuar egzotyczna operetka Pawła Abrahama **„Kwiat Hawaju".**

Palestrant. Premierę operetki Millöckera „Palestrant" wyznaczono na sobotę.

Trzy recitale w jednym wieczorze w „Lutni".

W dniu 5 listopada pod protektoratem Tow. Przyjaciół Węgier, odbędzie się wielki koncert solistów. Udział biorą: najwybitniejsza harfistka węgierska **Klara Szarvas**, znakomita śpiewaczka łotewskiej opery narodowej **Marina Karklin**, oraz słynny skrzypek polski **Wacław Niemczyk.**

CHÓR SIEMIONOWA.

Jutro w sali kina „Mars" koncert Siemionowa z udziałem Pawła Prokopieni.

Bilety do nabycia w sklepie „Filharmonia" — Wielka 8.

RADIO

WTOREK, dnia 26 października 1937 r.

6.15: Pieśń. 6.20: Gimnastyka. 6.40: Muzyka 7.00 Dziennik por. 7.15: Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.15: Przerwa. 11.15: „O Jakubku Brudolubku" słuchowisko dla dzieci. 11.40: Rozbawiony fortepian. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Audycja południowa. 13.00: Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05: Apteczka szkolna na wsi — pog. Haliny Okryńskiej. 13.15: Suity orkiestrowe. 14.25: „Krysta" nowela Marii Konopnickiej. 14.35: Muzyka popularna. 14.43: Komunikat Zw. K. K. O. 14.45—15.30: Przerwa. 15.30: Wiad. gospod. 15.45: Przy kominku: „Gdy na dworze wicher wieje" — audycja dla dzieci. 16.05: Przegląd aktualności finansowo-gospod. 16.15: Koncert Orkiestry Mandolinistów „Kaskada". 16.50: Pogadanka. 17.00: Z Tarvisio do Rzymu — reportaż. 17.15: Utwory fortepianowe i pieśni. 17.50: Hipopotam — pog. 18.00: Wiad. sportowe. 18.10: Chwilka litewska w jęz. polskim. 18.20: Recital śpiewaczy Anieli Dessan. 18.40: „Z przeszłości placu katedralnego" pogadanka B. Łopacińskiego. 18,50: Program na środę. 18.55: Wil. wiad. sportowe. 19.00: „Nieśmiertelne książki" Wieczór II „Herodot" w opr. Stefana Srebrnego, prof. USB Recytuje Władysław Staszewski. 19.30: Audycja konkursowa. Przed mikrofonem wystąpią: Mieczysława Cwiklińska, Irena Eichlerówna, Karolina Lubieńska. 19.50: Pogadanka. 20.00: Koncert rozrywkowy. 20.45: Dziennik wiecz. 20.55: Pogadanka. 21.00: Koncert symf. 22.00: Muzyka taneczna. 22.50: Ostatnie wiadomości. 23.00: Tańczymy. 23.30: Zakończenie.

Samochód-poczta



Czechosłowackie Ministerstwo Poczt i Telegrafów wprowadziło samochód-pocztę, który podróżuje po całym kraju, załatwiając wszelkie zlecenia pocztowe, telefoniczne i telegraficzne.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrachuk 1, Wilno 1
Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4.
Redakcja: tel. 79—godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyljańska 35
Lida, ul. Górniańska 8
Baranowicze, ul. Staszica 13
Przedstawiciele: Kleck, Nieśwież, Słonim, Szczuczyn, Stołpce, Wołożyn, Wilejka. Warszawa, ul. Traugutta 3, Grodno. 3-go Maja 6

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju—3 zł., za granicą 6 zł. z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr, za tekstem 30 gr, kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17. — 19.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Jan Pupiałło